

ROK 2010 - ROKIEM FRYDERYKA CHOPINA
200. ROCZNICA URODZIN KOMPOZYTORA



Spotkanie Fryderyk Chopin znany i nieznany

28 września 2010

W programie



Legends i mity w biografii rodziny Chopinów
Piotr Mysłakowski (Warszawa)

Fryderyk Chopin - osobowość artysty ciągle na nowo odkrywana
Bożena Weber (Kraków)

Z biografii Fryderyka Chopina
(kalendarium)

Recital utworów Fryderyka Chopina
Tomasz Kaszuba

(Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi)

1810

1 marca - w mazowieckiej wsi Żelazowa Wola, w majątku hrabiostwa Skarbków, urodził się Fryderyk Franciszek Chopin. Tę datę podawał sam kompozytor, choć w metryce chrztu widnieje dzień **22 lutego**.

Rodzice artysty: **Mikołaj Chopin i Tekla Justyna z domu Krzyżanowska**. Kompozytor miał siostry: starszą o trzy lata **Ludwikę**, młodszą o rok **Izabellę** oraz młodszą o ponad dwa lata **Emilię**.

23 kwietnia - chrzest w kościele w Brochowie koło Sochaczewa, rodzicami chrzestnymi są Fryderyk Skarbek i Anna Skarbkówna.

1 października - ojciec kompozytora otrzymuje posadę w Liceum Warszawskim, rodzina przenosi się do Warszawy.

1816

6-letni Fryderyk, dotychczas uczony gry na fortepianie przez matkę, rozpoczyna regularne lekcje u **Wojciecha Żywnego**, czeskiego muzyka. Błyskawiczny rozwój muzycznego talentu chłopca.

1817

Pierwsze dziecięce kompozycje: Polonez B-dur, zapisany przez ojca, oraz Polonez g-moll (wkrótce opublikowany w Warszawie).

1818

W Warszawie coraz głośniej o cudownym dziecku, mającym, jak twierdzą znawcy, „zastąpić Mozarta”.

Julian Ursyn Niemcewicz twierdził, że księżna Sapieżyna nawet proponowała by, „więcej jeszcze impressyi zrobiło na publiczności... gdyby położyć na afiszach, że małego Chopinka niańka przyniesie na rękę”...

24 lutego - pierwszy

występ publiczny na wieczorze charytatywnym Towarzystwa Dobroczynności, 8-letni Chopin gra Koncert Jíroveca.

1819

Młody artysta atrakcją Warszawy: początek okresu licznych koncertów cudownego dziecka w salonach szlachty i arystokracji, m.in. u Radziwiłłów, Sapiechów, Czartoryskich. Pojawia się także w Belwederze, siedzibie księcia Konstan-

tego, któremu już wcześniej podarował „Marsza wojskowego”.

1821

Powstaje kolejny dziecięcy utwór – Polonez As-dur, dedykowany Żywnemu.

1822

Zakończenie nauki u Żywnego. Prywatne lekcje kompozycji u Józefa Elsnera, kapelmistrza Teatru Narodowego, twór-

cy konserwatorium w Warszawie; prawdopodobnie też lekcje gry na organach i konsultacje pianistyczne u Wilhelma Würfla.

1823

Rozpoczęcie nauki w **Liceum Warszawskim**, kierowanym przez Samuela Bogumiła Lindego. Szkolne przyjaźnie, m.in. z Tytusem Woyciechowskim, Julianem Fontaną, Wilhelmem Kolbergiem, wielu

z nich znał już wcześniej ze stacji, prowadzonej przez państwa Chopinów.

1824

Letnie wakacje w **Szafarni**, u rodziny kolegi z liceum, Dominika Dziewanowskiego; jest świadkiem zjazdu ziemianstwa; poznaje folklor wiejski (wesele, okrężne czyli dożynki) i żydowski (kapele); redaguje zabawne listy do rodziców w formie „Kuriera Szafarskiego”, w którym parodiuje m.in. cenzurę rosyjską.

1825

Improvizuje na eolopantaleonie, wynalazku J. Długosza i eolomelodikonie F. A. Brunnera [instrumenty klawiszowe podobne do fisharmonii].

2 czerwca - ukazanie się pierwszego młodzieńczego opusu: Rondo c-moll op. 1. Drugie wakacje w Szafarni. Od jesieni jako organista gra na niedzielnych mszach w kościele Wizytek. Komponuje kolejne polonezy, pierwsze mazurki.

1826

Kończy z „pochwałą” naukę w Liceum. W lecie wyjazd do śląskiego uzdrowiska Bad Reinertz (Duszniki-Zdrój), z matką i dwiema siostrami. Daje tam w sierpniu dwa koncerty dobroczynne. Jest to zagraniczny debiut pianistyczny 16-letniego wirtuoza.

1826 - 1829

Studia kompozytorskie w **Szkole Głównej Muzyki** (wchodzącej w skład Uniwersytetu Warszawskiego) pod kierunkiem **Józefa Elsnera**. Zgłębia klasyczne formy wśród utalentowanych kolegów, m.in. Ignacego Dobrzyńskiego, Tomasza Nideckiego. Słucha wykładów z literatury i historii, m.in. Kazimierza Brodzińskiego i Feliksa Bentkowskiego. W okresach letnich kolejne pobyty na wsi w różnych regionach, m.in. w Kowalewie, w Sannikach.

1827

10 kwietnia - siostra Emilia umiera na gruźlicę.



Dworek w Żelazowej Woli

1828

Wrzesień - podróż do Berlina.

Pod koniec roku kończy pracę nad Rondem a la Krakowiak na fortepian z orkiestrą.

1829 - 1830

Okres tworzenia pierwszych wielkich dzieł: Koncertów fortepianowych f-moll i e-moll oraz pierwsze prace nad Etiudami, którymi wkrótce zrewolucjonizuje muzykę fortepianową.

1829

21 kwietnia - poznaje Konstancję Gładkowską, 19-letnią uczennicę śpiewu, swoją pierwszą miłość.

Maj - lipiec - słucha w Warszawie występów Paganiniego.

20 lipca - zakończenie studiów w Szkole Głównej Muzyki, zyskuje ocenę końcową Elsnera: „szczególna zdolność, geniusz muzyczny”.

Lipiec - sierpień - wyjazd do Wiednia, po drodze Kraków, który przez tydzień zwiedza.

11, 18 sierpnia - koncerty w wiedeńskim Kärntnertheater, podczas których odnosi **sukces** grając z orkiestrą Wariacje B-dur op. 2 i improvizując m.in. na temat „Oj chmielu, chmielu”. Powrót do domu przez Pragę, Cieplice, Drezno i Wrocław.



Dworek w Szafarni

1830

17 marca - w Teatrze Narodowym gra Koncert f-moll i Fantazję A-dur na tematy polskie z orkiestrą pod dyktando Karola Kurpińskiego.

11 października - ostatni występ w Teatrze Narodowym, gra Koncert e-moll i Fantazję A-dur.

2 listopada - wyjazd do Wiednia; pod drodze 8 listopada - koncert we Wrocławiu.

23 listopada - rozpoczyna ponad półroczny pobyt w

Wiedniu.

Grudzień - wiadomość o wybuchu powstania listopadowego; Tytus Woyciechowski odwołuje przyjaciela od zamiaru natychmiastowego powrotu; dramatyczne rozterki; smutne Boże Narodzenie. Prawdopodobnie pierwszy zamysł Scherza h-moll z cytatem z kolędy „Lulajże Jezuniu”.

1831

20 lipca - opuszcza Wiedeń, kieruje się do Paryża.

28 sierpnia - w Monachium gra Koncert e-moll i Fantazję na tematy polskie.

8 września - w Stuttgarcie dowiaduje się o upadku powstania; o rozpacz Fryderyka świadczą zapiski pozostawione w tzw. dzienniku stuttgartkim („A ja tu beczny, a ja tu z gołymi rękami”), wg tradycji powstaje wtedy pomysł słynnej Etiudy c-moll, zwanej „Rewolucyjną”.

11 września - jest już w Paryżu, gdzie jesienią poznaje czołowe osobistości kultury i świata paryskiego, m.in. Rossiniego, Cherubinię, Lisztę, Kalkbrennera, a listopadzie Delfinę Potocką.

7 grudnia - w Lipsku ukazuje się recenzja Roberta Schumanna o Wariacjach B-dur op. 2 ze sławnymi słowami: „Kape-lusze z głów, panowie, oto geniusz”.

1832

26 lutego - pierwszy koncert w Paryżu, w sali Pleyela; gra m.in. Koncert e-moll - wielki sukces.

Zaczyna udzielać prywatnych lekcji fortepianu, co staje się na całe życie jednym z jego głównych źródeł dochodu.

29 listopada - w relacji Antoniego Orłowskiego: „Zdrów i silny, wszystkim Franzom głowy zawraca, a w mężczyznach zazdrość wznieca. Jest on teraz w modzie [...] Tęsknota tylko do kraju niekiedy go trawi”.

1833

Udział w szeregu koncertów, artystyczne przyjaźnie m.in. z Berliozem, Lisztem, Heinem. Wzrasta artystyczna i społeczna pozycja kompozytora („Wszedłem w pierwsze towarzystwa”).

1834

W maju przebywa w Niemczech, m.in. spotkanie z Mendelssohnem-Bartholdym.

1835

15 sierpnia – spotkanie z rodzicami w Karlsbadzie.

Wrzesień – pobyt w Dreźnie u rodziny Wodzińskich, rodzące się uczucie do Marii Wodzińskiej. Pod koniec roku ciężko choruje.

1836

25 czerwca – spotkanie z Mickiewiczem, w gronie Polaków, u Juliana Ursyna Niemcewicza.

9 września – w Dreźnie prosi o rękę Marii Wodzińskiej, oświadczyny przyjęte pod warunkiem dbania o zdrowie.

11 - 13 września – w Lipsku spotyka się z R. Schumannem i jego kręgiem; R. Schumann: „Gdyby samowładny, potężny monarcha Północy wiedział, jak niebezpieczny wróg grozi mu w dziełach Chopina, w pełnych prostoty melodiach mazurków, zakazałby pewnie tej muzyki”.

Jesienią poznaje ekscentryczną francuską pisarkę **George Sand** (1804-1876; właśc. Aurore Dudevant), o której początkowo miał się wyrazić: „Cóż za antypatyczna kobieta”.

1837

10 lipca – wyjazd na 2 tygodnie do Londynu. W lecie upadają małżeńskie plany Chopina, zerwanie z inicjatywy rodziny Wodzińskich.

1838

Maj – początek związku z George Sand.

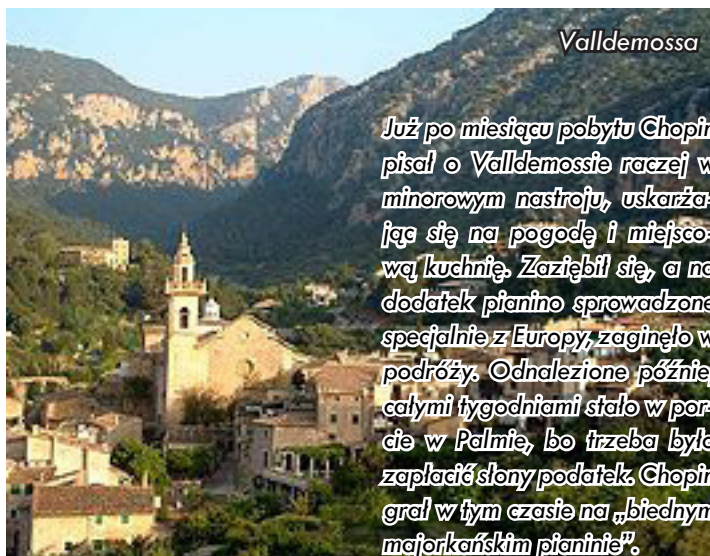
Listopad – podróż z G. Sand i jej dziećmi – Maurice’a (1823–1889) i Solange (1828–1899) na **Majorkę**; zatrzymują się początkowo w Palma de Mallorca, a później w klasztorze kartuzów w Valldemossie. Pracuje tam nad Preludiami op. 28. Dwa lata po powrocie z Majorki George Sand opublikowała wspomnienia z pobytu na wyspie zatytułowane „Zima na Majorce”.

1839

Luty – opuszcza Majorkę.

Czerwiec - październik – pobyt w posiadłości George Sand w **Nohant**. Odtąd przez szereg lat (do 1846 r. niemal corocznie) spędza tam miesiące letnie, mając doskonałe warunki do pracy komponuje wiele najgenialniejszych dzieł. Są to niezwykle owocne lata stabilizacji życiowej. W Paryżu aktywna działalność pedagogiczna.

Są to niezwykle owocne lata stabilizacji życiowej. W Paryżu aktywna działalność pedagogiczna.



Valldemossa

Już po miesiącu pobytu Chopin pisał o Valldemossie raczej w minorowym nastroju, uskarżając się na pogodę i miejscową kuchnię. Zaziębił się, a na dodatek pianino sprowadzone specjalnie z Europy, zaginęło w podróży. Odnalezione później całymi tygodniami stało w porcie w Palmie, bo trzeba było zapłacić słony podatek. Chopin grał w tym czasie na „biednym majorkańskim pianinie”.

1840

Cały rok przebywa w Paryżu z G. Sand i w kręgu jej przyjaciół.

1841

20 kwietnia – H. Heine w Lutecie: „przy Liszcie odpadają wszyscy pianiści z wyjątkiem jednego: Chopina, Rafaela fortepianu”.

czerwiec - listopad – w Nohant powstają opusy 43 – 49; jesienią ukazują się skomponowane latem utwory (op. 43 - 49) oraz Polonezy op. 40 dedykowane J. Fontanie.

24 lipca – ślub Marii Wodzińskiej z Józefem Skarbkiem.

5 listopada – powrót do Paryża na Pigalle 16 (dwa oddzielne mieszkania dla Chopina i G. Sand).

1842

21 lutego – w sali Pleyela doroczny koncert Chopina; Léon Escudier w „La France Musicale”: „Spójrzcie: publiczność wpada w ekstazę i zachwyt; Chopin osiągnął swój szczyt”; wiele podobnych recenzji.

Maj - wrzesień – lato w Nohant; wśród gości E. Delacroix i Stefan Witwicki; z pomysłu Chopina powstaje domowy teatr, z jego żywym udziałem; powstają opusy 51 – 54.

28 września – powrót do Paryża, przeniesienie się na Square d'Orléans 9; G. Sand zamieszkuje pod nr 5.

1843

Maj - październik – w Nohant powstają: Nokturn Es-dur z op. 55 i Mazurki op. 56.

28 maja – Honoré de Balzac: „nie osądzisz Liszta, nie usłyszawszy Chopina, Węgier to demon, Polak to anioł”.

1844

3 maja – śmierć ojca, którą ciężko przeżywa.

Maj - listopad – w Nohant powstaje Sonata h-moll; Chopin zaczyna dawać lekcje 15-letniej Solange.



George Sand



Fot. 1

1845

24 marca - krytykuje Mickiewicza za uleganie Towiańskiemu.

1846

Ostatnie lato w Nohant, pełne konfliktów, zapowiadające zerwanie z George Sand w roku następnym; powstają Nokturny op. 62 i Mazurki op. 63; praca nad Sonatą g-moll op. 65. L. A. Bisson sporządza **dagerotypiczny** portret Chopina (fot.1).

1847

2 - 12 maja - ciężko chory; G. Sand do W. Grzymały: "wiem, że wiele osób oskarża mnie, jedni, że wyniszczyłam go swoją gwałtowną zmysłowością, inni, że... wybrykami"

Lipiec - Chopin bierze stronę Solange w ostrym sporze z matką; udziela jej pomocy; 1847/48 obfita korespondencja między Chopinem i Solange.

1848

16 lutego - ostatni paryski koncert Chopina.

Kwiecień - listopad - pobyt w Anglii, z inicjatywy Jane Stirling (1804-1859), uczennicy i wielbicielki; gra m.in. w Londynie, Glasgow i Edynburgu.

16 listopada - w Londynie ostatni publiczny koncert, na rzecz weteranów powstania listopadowego.

24 listopada - powrót do Paryża w złym stanie zdrowia.

1849

Sierpień - choroba się nasila. Często bywają u Chopina Delacroix i Norwid. Na prośbę brata przyjeżdża do Paryża Ludwika z mężem i córką.

9 września - przeprowadzka do słonecznego mieszkania na Place Vendôme 12. Chopin nakazuje rzucić w ogień wszystkie niewydane i niedokończone utwory.

17 października - o godz. 2 po północy Chopin umiera⁽¹⁾; kolejnego dnia C. K. Norwid w nekrologu w "Dzienniku Polskim" napisał: *"Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel, Fryderyk Chopin, zeszedł z tego świata"*.

8 października - po sekcji zwłok, zabal-samowane ciało zostaje złożone w krypcie kościoła św. Magdaleny.

30 października - odbywają się uroczystości w kościele św. Magdaleny i pogrzeb na cmentarzu Père Lachaise.

Zgodnie z ostatnią wolą kompozytora, wyjęte po jego śmierci **serce** zostało zabrane przez Ludwikę Jędrzejewiczową i umieszczone w urnie w filarze kościoła **Świętego Krzyża** na Krakowskim Przedmieściu.

Relikwie ewakuowano w 1944, podczas Powstania Warszawskiego. Co niezwykle, ocalili ją niemieccy okupanci, by przewieźć do bezpiecznego Milanówka. Serce Chopin powróciło do Warszawy w 1945 roku.



Maska pośmiertna Chopina,
Muzeum Polskie w Rapperswilu

Twórczość

Do 1830 (wczesne utwory)

Pierwszy młodzieńczy okres twórczości Chopina ukształtował się pod wpływem polskiej tradycji dworskiej i wiejskiej (np. Michał Kleofas Ogiński, Karol Kurpiński), z drugiej strony na europejskim stylu brillant wczesnych romantyków (Johann Nepomuk Hummel, John Field, Carl Maria von Weber). Takimi popisowymi, a zarazem błyskotliwymi wirtuozowsko utworami są oba koncerty fortepianowe. W młodzieńczym dorobku Chopina obecne są formy klasyczne, takie jak rondo, wariacje, sonata, koncert, trio. Formy poloneza i mazurka nawiązują do tradycji narodowej i ludowej. Z łączenia form klasycznych i tradycji narodowej powstawały takie utwory jak Rondo à la Mazur, Rondo à la Krakowiak.

Do 1839 (dojrzałe utwory)

Drugi dojrzały okres twórczości tak charakteryzuje Józef M. Chomiński:

„W drugim okresie twórczości (począwszy od op. 6) skrytykował się w pełni styl Chopina jako kompozytora narodowego i romantycznego. Wyrastająca z ducha okresu Romantyzmu stylizacja muzyki tanecznej otrzymała w walcach pogłębiony artystycznie wyraz. Nowe podejście do techniki pianistycznej, manifestujące się w obu cyklach etiud, zaczęło decydować o obliczu wszystkich podstawowych gatunków... Kontrast wyrazowy o silnych znamionach dramatycznych stał się charakterystycznym rysem takich form jak scherzo, ballada, nokturn”.

Andrzej Chodkowski (pod red.), Encyklopedia muzyczna PWN, Warszawa 1995 s. 153.

1840 – 1849 (późny okres)

Ostatni trzeci etap pracy kompozytorskiej Chopina cechują rozbudowane utwory cykliczne (Sonaty b-moll, h-moll, g-moll). Powiększeniu uległy rozmiary utworów jednoczęściowych (Ballada f-moll, Fantazja f-moll, Polonezy fis-moll i As-dur, Polonez-Fantazja, Barkarola). Utwory te często budziły protest pierwszych słuchaczy, uważane za "trudne", a zwłaszcza – zanadto dysonujące.

(1) Choroba Fryderyka Chopina i przyczyna jego przedwczesnej śmierci do dziś pozostają niejasne. Za życia kompozytora rozpoznano u niego gruźlicę i leczono go na tę chorobę. Po śmierci przedstawiono szereg alternatywnych rozpoznań wyjaśniających jego niedomagania zdrowotne. Zdaniem niektórych lekarzy kompozytor mógł cierpieć przez całe życie na mukowiscydę i to ona była przyczyną jego śmierci. Inne teorie mówią o niedoborze alfa1-antytrypsyny. Więcej na ten temat http://pl.wikipedia.org/wiki/Choroba_Fryderyka_Chopina

Kompozycje

Na fortepian solo

- “Allegro de concert A-dur op. 46” (1841)
 “Ballady g-moll op. 23” (1835), “F-dur op. 38” (1839), “As-dur op. 47” (1841), “f-moll op. 52” (1842)
 “Barkarola Fis-dur op. 60” (1846)
 “Berceuse (Kolysanka) Des-dur op. 57” (1844)
 “Bolero C-dur op. 19” (przed 1834)
 “3 Ecosaises op. 72” (1830)
 “Etiudy op. 10” (1829-32), op. 25 (przed 1837), “3 Nouvelles études” (1839)
 “Fantazja f-moll op. 49” (1841)
 “Impromptus As-dur op. 29” (przed 1837), “Fis-dur” op. 36 (1839), “Ges-dur op. 51” (1842), “Fantaisie Impromptu cis-moll op. 66” (ok. 1834)
 “Mazurki” (1825-49)
 “Nokturny” (1828-46)
 “Polonezy” (1817-42)
 “24 Preludia op. 28” (1831-39)
 “Preludium cis-moll op. 45” (1841)
 “Ronda” (1825-34)
 “Scherza”: “h-moll op. 20” (1831-34), “b-moll op. 31” (1835-37), “cis-moll op. 39” (1839), “E-dur op. 54” (1842)
 “Sonaty”: “c-moll op. 4” (1827/28), “b-moll op. 35” (1839), “h-moll” op. 58 (1844)
 “Tarantela As-dur op. 43” (1841)
 “Walce” (1829-49)
 “Wariacje” (1824-38)

Kameralne

- “Grand duo concertant” na fortepian i wiolonczelę (1832/33)
 “Introdukcja i Polonez C-dur op. 3” na fortepian i wiolonczelę (1830)
 “Sonata g-moll op. 65” na fortepian i wiolonczelę (1846/47)
 “Trio g-moll op. 8” na fortepian, skrzypce i wiolonczelę (1829)
 Na fortepian z orkiestrą
 “Andante spianato i Polonez Es-dur op. 22” (1830-36)
 “Fantazja na tematy polskie A-dur op. 13” (ok. 1829)
 “I Koncert fortepianowy e-moll op. 11” (1830)
 “II Koncert fortepianowy f-moll op. 21” (1829/30)
 “Rondo à la krakowiak F-dur op. 14” (1828)
 “Wariacje B-dur op. 2 na temat arii “Là ci darem la mano” z opery “Don Juan” Mozarta” (1827/28)

Pieśni

- “19 Pieśni op. 74” (1829-47)

Na podstawie:

Curriculum vitae geniusza / oprac. Artur Bielecki / [23.02.2010].
 Dostępny <http://tygodnik.onet.pl/33,0,41913,1,artykul.html>
 Chopin - kronika życia i twórczości / w oprac. Mieczysława Tomaszewskiego. Dostępny http://www.chopin.pl/kronika_zycia_tworczości_chopina.pl.html
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Chopin>
 Polskie Centrum Informacji Muzycznej, Związek Kompozytorów Polskich, marzec 2002. http://www.culture.pl/pl/culture/artykuly/os_chopin_fryderyk

Fot. 2 Grób Chopina na cmentarzu Père Lachaise.

Fot. 3 Epitafrum Chopinowskie w kościele Św. Krzyża w Warszawie

Cyprian Kamil Norwid

Fortepian Szopena

[fragment]

VIII

Oto patrz – Fryd[e]ryku!... to – Warszawa:
 Pod rozplamienioną gwiazdą
 Taka jaskrawa – –
 – Patrz, organy u Fary; patrz! Twoje gniazdo –
 Owdzie – patrycjalne domy stare
 Jak P o s p o l i t a - r z e c z ,
 Bruki placów głuche i szare
 I Zygmunutowy w chmurze miecz.

IX

Patrz!... z zaułków w zaułki
 Kaukaskie się konie rwą –
 Jak przed burzą jaskółki,
 Wyśmigając przed pułki:
 P o s t o - p o s t o - -
 – Gmach – zajął się ogniem, przygaś! znów,
 Zapłonął znów – i oto – pod ścianę –
 Widzę czoła ożałobionych wdów
 Kolbami pchane – –
 I znów widzę, acz dymem oślepian,
 Jak przez ganków kolumny
 Sprzęt podobny do trumny
 Wydzwigają... runął... runął – T w ó j f o r t e p i a n !

X

Ten!... co Polskę głosił – od zenitu
 Wszchedoskonałości dziejów
 Wziętą hymnem zachwytu –
 Polskę – przemienionych kołodziejów:
 Ten sam – runął – na bruki – z granitu!
 I oto – jak zacna myśl człowieka –
 Potérany jest gniewami ludzi;
 Lub – j a k — o d w i e k a
 W i e k ó w – w s z y s t k o , c o - z b u d z i l
 I oto – jak ciało Orfeja –
 Tysiąc pasji rozdziera go w części;
 A każda wyje: „n i e j a ! ! . . . ”
 „N i e j a ! ! ” – zębami chrzęści –
 *

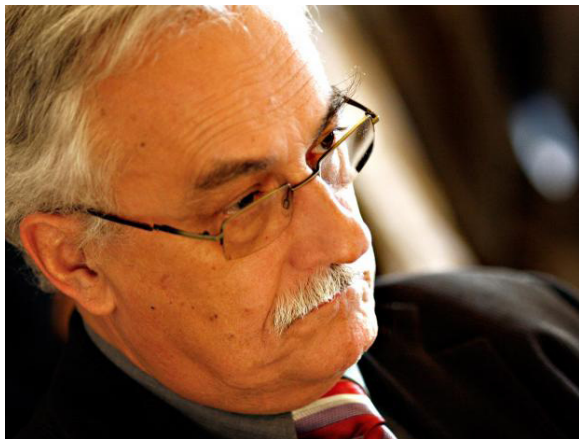
Lecz Ty? – lecz ja? – uderzmy w sądne pienie,
 Nawołując: „C i e s z s i ę p ó ż n y w n u k u ! . . . ”
 J ę k ł y g ł u c h e k a m i e n i e
 I d e a ł s i ę g n ą ł b r u k u – – ”
 (z cyklu Vade-mecum, 1865–1866)



Fot. 2



Fot. 3



Piotr Mysłakowski

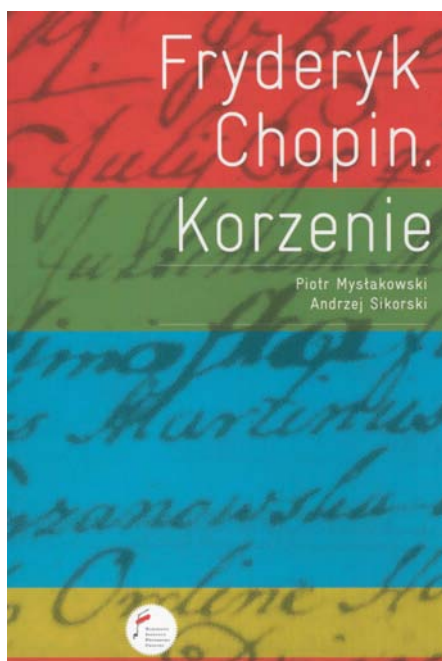
(ur. 1944 r., Kraków)

architekt wnętrz, grafik wydawniczy, genealog. Były asystent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Autor wielu projektów wnętrz użyteczności publicznej w Krakowie oraz projektów grafiki użytkowej i wydawniczej. Wieloletni wiceprezydent Międzynarodowej Federacji Architektów Wnętrz (IFI), delegat na kongresy i misje zagraniczne. Ekspert UNESCO.

Członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (wiceprezes 2009-2010), członek Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Wydawca, badacz i popularyzator w dziedzinie genealogii, prozopografii i biografistyki, autor szeregu książek i artykułów o tej tematyce, m.in. *Materiały genealogiczne szlachty parafii Rypin 1675-1808* (1998), *Opowieści rypińskie* (1998), *Rodzina ojca Chopina. Migracja i awans* (2002) oraz *Ziemia Dobrzyńska w życiu rodziny Chopinów* (2010). Autor pełnego, krytycznego opracowania *Pamiętników Fryderyka hrabiego Skarbka* (2009).

Wraz z dr. hab. Andrzejem Sikorskim od lat prowadzi badania nad rodziną i otoczeniem Chopina, stąd wspólne książki: *Rodzina matki Chopina. Mity i rzeczywistość* (2000), *Chopinowie. Krąg rodzinno-towarzyski* (2005) oraz *Fryderyk Chopin. Korzenie* (2009).

Autor i współautor licznych artykułów o tematyce historycznej i biograficznej, zamieszczanych w czasopiśmie fachowych i popularnych. Laureat nagród i wyróżnień naukowych (w tym wraz z Andrzejem Sikorskim) za prace historyczne.



Andrzej Sikorski

dr hab. nauk chemicznych, pracownik Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, zajmuje się teoretyczną strukturalną biologią molekularną, bioinformatyką i teoretyczną fizyką polimerów. Autor i współautor ponad stu prac naukowych w tych dziedzinach. Od wielu lat prowadzi również badania w dziedzinie biografii, genealogii i prozopografii. Interesują go zwłaszcza rodziny z polsko-niemieckiego pogranicza etnicznego oraz rodzina i otoczenie Fryderyka Chopina. Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Heraldycznego oraz członek Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego w Poznaniu. Dyrektor Ośrodka Badań Genealogicznych „Piast” w Warszawie, prowadzącego komercyjne badania biograficzne i genealogiczne. Autor książek: *Królewska Krew* (Poznań 1997; wraz z Rafałem T. Prinke) oraz *Rodzina matki Chopina. Mity i rzeczywistość* (Warszawa 2000) oraz *Chopinowie. Krąg rodzinno-towarzyski* (Warszawa 2005), *Fryderyk Chopin. Korzenie* (2009), trzy ostatnie wraz z Piotrem Mysłakowskim oraz trzydziestu kilku artykułów, które ukazały się w historycznych czasopiśmie naukowych. Redaktor naukowy kilkunastu książek biograficznych wydawanych przez Oficynę Historii XIX i XX wieku. Obecnie kontynuuje badania nad rodziną Chopinów oraz pracuje nad monografiami znanych w Polsce rodzin magnackich Butlerów, Przebendowskich, Przyjemskich i Wesslów.

Redaktor naukowy kilkunastu książek biograficznych wydawanych przez Oficynę Historii XIX i XX wieku. Obecnie kontynuuje badania nad rodziną Chopinów oraz pracuje nad monografiami znanych w Polsce rodzin magnackich Butlerów, Przebendowskich, Przyjemskich i Wesslów.

Nakładem Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina ukazała się z okazji Roku Chopinowskiego książka **Piotra Mysłakowskiego i Andrzeja Sikorskiego „Fryderyk Chopin. Korzenie”**. Jest ona podsumowaniem kilkunastoletniej pracy badawczej, mającej na celu sprawdzenie w źródłach archiwalnych informacji biograficznych o Fryderyku Chopinie, jego rodzinie i kręgu znajomych oraz zdobycie nowych materiałów, pozwalających na poszerzenie wiedzy o jego przodkach. Kwerenda objęła 150 tysięcy rękopiśmiennych dokumentów sądowych z terenu Kujaw, Mazowsza i Prus Królewskich, oraz liczne źródła drukowane, kartograficzne i literaturę przedmiotu. Zbadano większość zasobów znajdujących się w archiwach polskich, sięgnięto do danych z terenu Francji i Rosji.

Wyniki badań były kolejno publikowane w trzech książkach: „Rodzina matki Chopina. Mity i rzeczywistość”, 2000; „Rodzina ojca Chopina. Migracja i awans”, 2002 oraz „Chopinowie. Krąg rodzinno-towarzyski”, 2005. Pierwsza z nich została uhonorowana przez Polskie Towarzystwo Heraldyczne nagrodą im. Adama Heymowskiego „za najlepszą publikację w dziedzinie heraldyki i genealogii”. W rezultacie swych badań autorzy obalili szereg mitów, uparcie krążących w literaturze chopinowskiej, jak legenda o pokrewieństwie matki Fryderyka ze Skarbkami, o udziale ojca w kościuszkowskiej Gwardii Narodowej czy o pochodzeniu Chopina od „Szopy z pod Kalisza”. Na podstawie nowo odkrytych licznych dokumentów sądowych opisali losy polskich dziadków Kompozytora i przedstawili je na szerokim tle środowiskowym Kujaw II poł. XVIII w. Znacznie poszerzyli wiedzę o alpejskich i lotaryńskich korzeniach Mikołaja Chopina. Niejasne dotychczas okoliczności jego przyjazdu do Polski okazały się bezpośrednio związane z opisanym w powieści A. Dumasa „skandalem z naszymi królowej”, który wstrząsnął

monarchią francuską. Książka przedstawia sumę dotychczasowych ustaleń historycznych oraz ukazuje szeroko wpływ rodzinnej Warszawy lat 1815-1830 na kształtowanie osobowości młodego Fryderyka. Wkrótce ukaże się angielska wersja książki.

Z przedmowy wybitnego brytyjskiego chopinologa, prof. Jima Samsona

„Nie znam drugiego opracowania, które równie dogłębnie „urzeczywistniałoby” dla nas świat, który wydał Chopina”. [...] W niezliczonych biografiach Chopina przewijają się wzmianki o szlachcie, dworach i ziemianstwie - każde z tych pojęć niesie ze sobą konotacje, które pokrywały nasze wyobrażenia o ówczesnym polskim społeczeństwie pewnym wytwornym blaskiem. Autorzy niniejszego opracowania w dużej mierze odzierają ten obraz z fałszywego blasku, obnażając napięcia, uprzedzenia oraz prozaiczną codzienność życia drobnej i niezamożnej szlachty polskiej na przełomie XVIII i XIX stulecia. [...] Czytamy o powszechnych swarach sąsiedzkich, nieskuteczności nakazów sądowych i wynikłych stąd przewlekłych procesach i kontrprocesach godnych powieści Dickensa, a także o aktach przemocy międzysąsiedzkiej. Tego rodzaju szczegóły rzucają w niezwyklej sposób światło na szersze kwestie dotyczące społeczeństwa polskiego, gdy nasi autorzy wykorzystują poszczególne dokumenty i zdarzenia jako okna zapewniające wgląd w całokształt obrazu. [...] Z niniejszej książki dowiemy się więcej o kwestiach klasy społecznej w Polsce na początku XIX wieku, niż z niejednej ogólnej syntezy socjo-historycznej. [...] Podjęte przez autorów skrupulatne badania archiwalne nie tylko rzucają światło na genealogię obu linii rodziny Chopinów, ale także przybliżają nam kręgi, w których obracali się Chopinowie. [...] Jeśli dodamy do tego fakt, że cała historia rozgrywa się na tle wybuchowych przemian politycznych, widzimy jak intrygującym zabiegiem z historyograficznego punktu widzenia staje się to opracowanie”.



Justyna Tekla Chopinowa
z Krzyżanowskich



Mikołaj Chopin

Od Autorów

Książka [„Fryderyk Chopin. Korzenie”] ma na celu metodyczne przedstawienie najnowszej wiedzy na temat rodziny Fryderyka Chopina, zarówno w aspekcie czysto genealogicznym (pochodzenie i związki rodzinne), jak historycznym, kulturowym i społecznym. Literatura chopinowska, także ta biograficzno-naukowa, od 150 lat skutecznie żywi się zakorzenionymi legendami, mitami i zwykłymi nadużyciami, co w rezultacie prowadzi do powielania wypaczonego, niezgodnego z rzeczywistością obrazu rodziny najwybitniejszego polskiego kompozytora. [...] Niniejsza praca próbuje naświetlić okoliczności i osoby otaczające Fryderyka, a także czasy przed jego przyjściem na świat. [...] Obecnie mamy już źródłowe opracowanie genealogii Chopina ze strony ojca, w jej osiemnastowiecznej, tzn. lotaryńskiej części. Jest ona rezultatem prac francuskiego badacza z Nancy, Gabriela Ladaique’a. Genealogia wcześniejsza, sięgająca średniowiecza, została z kolei zbadana przez współczesnego potomka jednego z siedemnastowiecznych przodków Fryderyka, Jeana Combe’a.

Ustalenia obu francuskich badaczy szeroko rozbudowaliśmy wynikami naszych własnych badań, które je dopełniają i wnoszą zupełnie nowe treści. Szczególny nacisk położyliśmy na zbadanie i przedstawienie na szerokim tle historycznym dziejów osoby i rodziny

Adama Weydlicha, odkrywających jego osobistą rolę w historii Chopinów oraz przyczyny i okoliczności wyjazdu z Francji 17-letniego Nicolasa Chopina i jego przybycia do Polski. [...] Zupełnie odmiennie przedstawia się sprawa genealogii macierzystej Fryderyka. Zasadniczym zagadnieniem badawczym jest ustalenie pochodzenia dziadka Fryderyka Chopina ze strony matki, Jakuba Krzyżanowskiego, a więc ustalenie jego przynależności do jednego z wielu rodów, noszących nazwisko „Krzyżanowski”. [...] Pochodzenia Jakuba [...] nie udało się – jak dotąd – definitywnie udowodnić [...].

Przykłady „mitów” obalonych przez Piotra Mysłakowskiego i Andrzeja Sikorskiego w książce „Fryderyk Chopin. Korzenie”:

„Justyna Chopinowa nie była krewną Skarbków, w najlepszym razie była **powinowatą**, i to nie Skarbków będących właścicielami Izbicy i Żelazowej Woli, lecz innej, skromniejszej linii tego rodu.” (s. 68)

„[...] w świetle dzisiejszego stanu wiedzy żadna z istniejących obecnie rodzin o nazwisku Krzyżanowski **nie jest spokrewniona** z dziadkiem Fryderyka Chopina.” (s. 68)

„[...] według rodzinnej opowieści, przekazanej Maurycem Karasowskiemu przez Izabellę Barcińską, siostrę kompozytora, Mikołaj Chopin od-

powiedzieć miał na apel Naczelnika Kościuszki z 24 marca 1794 roku, wstępując do powstańczego oddziału szewca Jana Kilińskiego, z czego by wynikało, że brał czynny udział w insurekcji warszawskiej 17 kwietnia tegoż roku. W dotychczasowej literaturze spotykamy twierdzenie, że Mikołaj został ranny w bitwie pod Maciejowicami w dniu 10 października 1794 roku oraz że mianowano go kapitanem Gwardii Narodowej i skierowano do obrony przedmieścia Warszawy, Pragi. [...] Jest zupełnie nieprawdopodobne, żeby Mikołaj zaciągnął się do regularnych wojsk Kościuszki i uczestniczył w bitwie maciejowickiej. Natomiast jego udział w obronie Warszawy był jak najbardziej możliwy, ponieważ do oddziałów „mieszczan-skich”, czyli milicji miejskiej, zgłaszali się ochotnicy bądź byli powoływani wszyscy mieszkańcy stolicy zdolni do walki oraz obrony cywilnej [...] Oddziałami tymi kierowali dziesiętnicy i setnicy, których wybierano spośród co sprawniejszych obywateli [...] Mikołaj mógł więc być takim „setnikiem”, jak utrzymuje przekaz rodzinny, podany Karasowskiemu, ale z pewnością nie „kapitanem”. Mikołaj nie mógł służyć w Gwardii Narodowej, gdyż w czasach insurekcji taka formacja jeszcze nie istniała, natomiast w milicji nie było stopnia „kapitana”, zarezerwowanego dla formacji czysto wojskowych.” (s. 152, 154)

Bożena Weber

- muzykolog i historyk sztuki, redaktor w Polskim Wydawnictwie Muzycznym w Krakowie; autorka wielu haseł i strony ikonograficznej wielotomowej Encyklopedii Muzycznej PWM. Współautorka albumu Chopin. Dziennik par image (Kraków, Warszawa 1990), albumowej edycji o Ignacym Janie Paderewskim (Kraków 1992), wydawnictw chopinowskich - monografii w serii „A to Polska właśnie” (Wrocław 2000, 2003, 2005) i „Tęgo nie ma w podręczniku” (Wrocław 2001, 2008), albumu Chopin. Kobiety jego życia (Paryż 2000), licznych opracowań i artykułów w księgach pamiątkowych, czasopismach naukowych i ogólnokulturalnych; haseł do wielkiego Leksykonu Chopinowskiego (Warszawa 2010).

Fałszywa atrybucja: fortepian Jane Wilhelminy Stirling w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego / Irena Poniatowska, Bożena Weber . Dostępny <http://ruchmuzyczny.pl/PelnyArtykul.php?Id=1288>

Zacząć należy od końca. W pierwszym kwartale 2009 roku otrzymaliśmy od francuskiego restauratora i archiwisty fortepianów Pleyela szokujący nas tekst „**Zniknięcie fortepianu Jane Stirling**”. Wynikało zeń, że znajdujący się w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego instrument nie jest fortepianem Jane Stirling, na którym Chopin grał w Szkocji. Na podstawie rejestrów firmy Pleyela wiadomo, że Jane Stirling zakupiła w niej piano [...] numer seryjny **13823** [...] Tymczasem fortepian eksponowany w Sali Zielonej Collegium Maius nosi numer **13716**, figurujący we wszystkich jego opisach od czasu, gdy instrument został umieszczony w Muzeum UJ [...] Wcześniejszy o 108 numerów od fortepianu oznaczonego numerem 13823, został zakupiony około trzy miesiące po nim. [...]

W związku z zakwestionowaniem autentyczności fortepianu eksponowanego w Muzeum UJ podjęłam - jako przewodnicząca Rady Programowej NIFC - we współpracy z **Bożeną Weber** - projekt badawczy zweryfikowania instrumentów Pleyela znajdujących się w Polsce i związanych z Chopinem. [...] Trzeba było wykonać serię zdjęć zarówno instrumentu eksponowanego w **Muzeum UJ w Collegium Maius**, jak innego pleyela będącego w posiadaniu Muzeum, ale stojącego w **Pałacu Pusłowskich**. [...]

Po paru miesiącach starań udało się takie zdjęcia wykonać w listopadzie 2009 w obecności stroiciela i **Bożeny Weber** w Muzeum UJ. In-

strument w Pałacu Pusłowskich był fotografovany 4 grudnia 2009, w obecności nas obu. I tu przeżyliśmy drugi **szok**. Ale wróćmy do początków.



Jane Stirling, uczennica Chopina, zakochana w nim, kupiła pleyela, ponie-

waż wszystkim uczniom Chopin polecał instrumenty tej firmy. W czasie pobytu w Anglii w **1848** roku Chopin grał na zakupionym przez Stirling instrumencie w położonym w sąsiedz-

twie Edynburga zamku Calder House, gdzie przebywał. [...] Na pamiątkę, że grał na pleyelu swej uczennicy, zostawił jej swój podpis piórem z datą "15 novembre 1848". Stirling umieściła go w instrumencie. Po śmierci Stirling instrument ten - także egzemplarze nut z uwagami wykonawczymi pisanymi ręką Chopina i odręcznie dedykacją na Nokturnach op. 55 - odziedziczyła jej siostrzenica Anne D. Houston. W roku 1910 skontaktował się z nią **Edouard Ganche**, francuski lekarz, kolekcjoner, krytyk muzyczny i wielbiciel muzyki Chopina; gromadził pamiątki po kompozytorze. Przejął też instrument do swojej kolekcji. Jak podaje Hanna Wróblewska-Straus, już w roku 1934 Ganche zwracał się do wielu instytucji w Szwajcarii, Belgii, Francji i Polsce z propozycją sprzedaży swych zbiorów. W roku 1935 nawiązał kontakt z Instytutem Fryderyka Chopina w Warszawie, lecz władze Instytutu z braku funduszy nie mogły skorzystać z oferty. [...] Do wybuchu wojny zbiory Ganche'a nie zostały sprzedane. W roku 1942 całą kolekcję zakupił za 50.000 marek "sous la menace de l'occupant" [pod groźbą okupanta] - **gubernator Hans Frank**, rezydujący na Wawelu. Wśród najcenniejszych obiektów z kolekcji wymienić należy portret Chopina autorstwa F.X. Winterhaltera z 1847 r., tłok pieczętny w postaci kostki do gry z motywem trzech liter "C", zaproszenie na pogrzeb Chopina z zatopionym w wosku puklem jego włosów, kadzielniczkę srebrną z końca XVIII w., autografy Barkaroli Fis dur i Scherza E-dur. I najważniejszy - interesujący nas fortepian marki Pleyel numer seryjny 13823.

Hans Frank urządził **wystawę chopinianów** (390 eksponatów) w nowo wybudowanym gmachu Biblioteki Jagiellońskiej (wówczas Staatsbibliothek Krakau), by udowodnić, jak Niemcy dbają o wielką kulturę europejską. Ze zbiorów Staatsbibliothek Warschau sprowadzono oprawiony tom autografów Preludiów op. 28 Chopina i zaprezentowano pamiątki chopinowskie z Muzeum XX. Czarotaryskich, pochodzące z kolekcji księżnej Marceliny z Radziwiłłów Czarotaryskiej, uczennicy Chopina. Wystawę otworzył 27 października 1943 Gustav Abb, dyrektor Biblioteki. Podkreślił, że jest ona dobitnym świadectwem ochrony i pieczy Niemiec nad wartościami kultury, niezależnie od tego, z jakiego kraju pochodzą, oraz świadectwem wielkich zasług gubernatora Franka w publicznej prezentacji zbioru. Frank, mając na względzie, że

pamiętki po wielkich kompozytorach, takich jak Beethoven, Mozart, Liszt, Wagner, są przechowywane w muzeach ich imienia, uznał, że spuścizna po Chopinie nie powinna być rozproszona. Jak pisało w "Gońcu Krakowskim", dzięki gubernatorowi, "jego wielkodusznemu poparciu, stało się możliwym zapalenie tej luki, istniejącej w życiu kulturalnym Europy. Udało się w drodze kupna nabyć najobfitszy zbiór francuski". Dodano, że istnieje zamiar dalszego systematycznego rozszerzania tego zbioru oraz zasobów Biblioteki Chopina. Słowa te brzmią niezwykle cynicznie w kontekście absolutnego zakazu w czasie okupacji hitlerowskiej wykonywania przez Polaków dzieł Chopina, nawet w prywatnych domach. W gmachu Biblioteki urządzono pokój na wzór francuskiego salonu, w którym centralne miejsce zajął fortepian. [...]

Po wojnie instrument został w 1946 roku przetransportowany do Muzeum Narodowego w Warszawie. [...] Następnie fortepian powrócił do Krakowa i stanął w Pałacu Pustowskich, gdzie mieścił się **Instytut Muzykologiczny UJ** (obecnie Instytut Muzykologii). Inne chopiniana podzielono między Muzeum UJ i Bibliotekę Jagiellońską [...] Fortepian był z zewnątrz nieco zniszczony, nie mówiąc o popękanej płycie rezonansowej. Benjamin Vogel opisywał wszystkie instrumenty znajdujące się w posiadaniu Muzeum UJ, niestety późno, dopiero w 1982 roku. Do karty katalogowej fortepianu o numerze 13823 wpisał: "drobne ubytki drewna i forniru oraz żyłki mosiężnej, brak śrub zawiasów pokrywy skrzyni i mocujących listwę przednią klawiatury, politura miejscami przetarta". Natomiast w instrumentcie eksponowanym w Muzeum odczytał na spodzie listwy przedniej zapis ołówkiem: "naprawiał Piotr Knon [?] Kraków 1943 19/10 K. Helmachowski". Zapis ten dotyczy właściwego instrumentu Jane Stirling, czyli o numerze 13823. Nie znając inwentarza Pleyela autor zapisu sporządził kartę instrumentu prezentowanego w Muzeum UJ jako instrumentu Jane Stirling o fałszywym numerze 13716.

Drugi instrument Pleyela znajdujący się w posiadaniu Muzeum UJ - o numerze 13716 - zakupiony został, jak już powiedziano, przez **hrabinę Katarzynę Potocką** i - co ważne - **za pośrednictwem Chopina**. W liście do rodziny z 11 lutego 1848 Fryderyk pisał: "wczoraj podpisałem i kazałem zapakować piękny bardzo fortepian Pleyela dla pani Adam[owej] Potockiej (Branickiej z domu) do Krakowa". Istnieje ponadto list Elizy Krasińskiej do siostry, Katarzyny Potockiej, pisany w Rzymie 1 marca 1848: "Wiem, że sam Chopin wybrał dla Ciebie fortepian" - musiał go zatem próbować w firmie Pleyela. Fortepian znajdował się w Krakowie

w Pałacu pod Baranami do końca II wojny światowej, tam też poza instrumentem Pleyela znajdowały się dwa instrumenty wiedeńskie Steina10. W czasie okupacji rodzina Potockich wyprowadziła się na najwyższe piętro pałacu, niższe zaś zajęły niemieckie władze. W roku 1945 Potoccy próbowali wywieźć w 12 wagonach kolejowych swoje dobra za granicę. Zostały one zarekwirowane na dworcu, a właściciele aresztowano. Pałacowe pomieszczenia przeznaczono na magazyny. W roku 1946 pałac przejęła Miejska Rada Narodowa, potem znalazł w nim siedzibę Krakowski Dom Kultury i kabaret "Piwnica pod Baranami". W następstwie nacjonalizacji fortepian stał się własnością Muzeum UJ. Instrument Jane Stirling po powrocie z Warszawy trafił do Pałacu Pustowskich, o czym świadczy papierowa metryczka inwentarzowa Instytutu Muzykologicznego, z numerem inwentarza Li.All-a3 (obecnie MUJ 10499).

Historyczny fortepian znajdował się tam do 4 grudnia 2009 roku, to jest do czasu wykonania fotografii jego elementów. Kiedy zainteresowaliśmy się fortepianem i zrobiliśmy serię zdjęć - instrument niezwłocznie przewieziono do Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ogromnym zaskoczeniem było już dla nas odczytanie numeru seryjnego 13823. A więc prawdziwy **instrument Jane Stirling istnieje, nie zdematerializował się!** Nie zdążyliśmy ochłonąć, kiedy odkryliśmy, że wiele jego elementów nosi numer 13716, wpisany ołówkiem na spodzie poszczególnych części lub wryty w drewnie, co znaczy, iż należą one do instrumentu Katarzyny Potockiej, w jej zaś fortepianie, eksponowanym w Muzeum, stwierdziłyśmy wiele elementów o numerze 13823.

Nie wiadomo, kiedy i przez kogo instrument hrabiny Potockiej został wybrany do ekspozycji w Sali Zielonej Muzeum jako historyczny instrument Jane Stirling - Muzeum nie ma podobno żadnej dokumentacji. Kto zresztą zachowałby dokumentację dotyczącą zamiany elementów w zabytkowych instrumentach? Musiało to nastąpić między końcem lat pięćdziesiątych a początkiem lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia - może zanim umieszczono instrument w Sali Zielonej Muzeum UJ. W obu instrumentach **wymienione** zostały następujące **elementy**: klawiatura z mechanizmem młotków umieszczonym na listwie mahoniowej (numery

umieszczone na tych listwach wskazują także na zamianę części), a więc cały stół gry, kłapa klawiatury, listwa przednia klawiatury, pulpit na nuty. Tak więc **fortepian hr. Potockiej prezentował się okazale w Muzeum jako historyczny instrument Jane Stirling**. Francuskiemu restauratorowi wystarczył rzut oka na fotografię, by stwierdzić, że lira w tym instrumencie jest z palisandru, a zatem również nie należy do tego instrumentu i powinna powrócić do fortepianu Jane Stirling.

Powstaje pytanie: dlaczego nikt wcześniej nie zauważył różnic choćby tylko w zewnętrznym wyglądzie instrumentów? [...] Poza detalami oba instrumenty są bardzo podobne, pochodzą z tego samego okresu. Ich części są numerowane i w żadnym wypadku nie wolno ich zamieniać. Najważniejsze jest to, że obydwa instrumenty są "chopinowskie". Rozbrzmiewały pod palcami Chopina. A jak powiedział Ferdinand Hiller, "Nikt nigdy nie dotykał tak klawiszów fortepianu" - jak Chopin. Na instrumencie Stirling Chopin grał, koncertował w Calder House, instrumentu Potockiej tylko próbował w firmie Pleyela, ale wiedział, że instrument ten będzie dostarczony do Polski, co nie było dla niego bez znaczenia. Badania nasze publikujemy w trosce o przywrócenie instrumentom "chopinowskim" ich historycznego autentyczności, co jest możliwe tylko przez właściwą ich rekonstrukcję, skonsultowaną przez restauratora firmy Pleyel. We Francji kwestia eksponowania w Muzeum UJ instrumentu hr. Potockiej jako fortepianu Jane Stirling jest już znana. Tymczasem z enuncjacji prasowych wynika, że Muzeum nie tylko chce przejąć cudze zasługi odkrycia i badań, ale również zbagatelizować nieco sprawę, tak jakby stworzenie hybrydy złożonej z dwóch instrumentów i eksponowanie jej przez 30 lat w Sali Zielonej Muzeum UJ jako historycznego instrumentu Jane Stirling nie było zafałszowaniem historii. Czy tak mogą postępować muzealnicy? A przecież przez kilka miesięcy nie chciano w Muzeum wyrazić zgody na robienie przez nas zdjęć, aby "nie odkręcać śrubek" dla jakichś tam badań. Grafolodzy nie muszą sprawdzać podpisu Chopina, chodzi o to, aby jego podpis znalazł się na instrumencie Jane Stirling. Po rekonstrukcji Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego będzie mogło eksponować dwa historyczne pleyele związane z Chopinem.



Pleyel nr 13716 ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, należący dawniej do hr. Katarzyny z Branickich Potockiej (Fot. I. Poniatowska)

Bożena Weber, Chopin,
Wrocław, Wyd. Dolnośląskie, 2000.

[fragment]

[Chopin] był niezrównanym mistrzem ekspresji, „poetą dźwięku”, osiągnięciem w sztuce gry i fakturze fortepianowej wyżyny dostępne tylko największym geniuszom. Nowatorstwo twórcze, niezwykle, nadprzyrodzony dar improwizacji łączył z doskonałym warsztatem kompozytorskim, nieustannie poszukując „złotego środka”. [...] Nie fascynowała go jednak tylko sama coraz bardziej doskonała technika gry. [...] Ta ostatnia nie była celem wirtuozowskich popisów kompozytora-wykonawcy, lecz środkiem, za pomocą którego realizował swoje zamierzenia artystyczne. Możliwości wynikające z nowatorsko przez Chopina wykorzystywanej faktury fortepianowej stały się źródłem pomysłów twórczych, [...] które mogły w pełni ukazać ogrom możliwości fakturalnych tego na wskroś romantycznego medium. Jako pianista-wirtuoz grywał publicznie niezwykle rzadko. W ciągu całego życia dał zaledwie około 30 takich koncertów. Według słów swego ucznia, Karola Mikulego „występowanie publiczne było przeciwne jego naturze”. Zasługi Chopina na tym polu nie są jednak bez znaczenia.

Słynnymi recitalami w Salonach Pleyela wprowadził specyficzny typ koncertowania, ograniczonego repertuarowo do utworów własnych, bez udziału orkiestry. W ten sposób dał początek specyficznemu typowi **recitalu**, zwanemu po jego śmierci **chopinowskim**.

Salony Pleyela należały w czasach Chopina do najbardziej ekskluzywnych półprywatnych sal koncertowych Paryża. Pleyel otworzył podwoje swego salonu wszystkim największym artystom przybywającym do Paryża, takim jak: Cramer, Moscheles, Chopin, Hummel, Field. Za jego aprobatą wystąpiły tu największe znakomitości epoki Liszt (m.in. w 1833 r.). Stamaty (1835 r.). Thalberg (1839 r.), Franek (1840 r.). Antoni Rubinstein (1841 r.) czy Saint-Saens (w 1846 r. jako 12-letnie dziecko). Subtelna poetyka, nieprzemijające wartości estetyczne promieniujące na kolejne pokolenia „zarażają” swą spontanicznością i niemal naturalnie rozwijaną inwencją pozornie łatwej w odbiorze i interpretacji Chopinowskiej sztuki. Oddziaływanie jej miało i niezmiennie ma charakter niemal charyzmatyczny. Wydaje się, że dla tego właśnie Chopinowskiego ewenementu podstawę stanowiła niezwykle otwarta osobowość polskiego romantyka. (s. 203-204)



**„Rodem warszawianin, sercem Polak,
a talentem świata obywatel...”**

Cyprian Kamil Norwid

Chopinowski ideał piękna czyli wpisanie w Rok Jubileuszowy

Obecność

Muzyka, sztuka związana z osobą Fryderyka Chopina jest w tym roku wszędzie: na estradach, w salach koncertowych, w ogrodach i plenerze, na ekspozycjach muzealnych i w galeriach, a nawet bezpośrednio na ...ulicy, placu miejskim. Prawie każda miejscowość w Polsce, wiele miast na całym świecie, stara się uczcić pamięć genialnego twórcy, kreującego w swojej sztuce świat piękna absolutnego – pianisty,

kompozytora, pedagoga, którego sposób wyrażania uczuć muzyką pozostaje niedościgną maestrią. Jego kompozycje figurują na listach najczęściej nagrywanych, wykonywanych. Dla gigantycznych rzesz słuchaczy na całym świecie, jego sztuka jest przykładem najszczytniejszego powołania artysty, przejawem peryklejskiego piękna i doskonałości, symbolem polskiej tożsamości. Z chopinowskimi arcydziełami łatwo nawiązać intymny, uczuciowy kontakt – a równocześnie sztuka ta tchnie niemal boską głębią uniwersalnego i zarazem narodowego przesłania.

Złożoność osobowości

Trafnie wyraziła się o osobie twórcy ballad, polonezów, mazurków, scherz, preludów czy nokturnów w swych zapiskach Solange Clesinger, córka poczytnej powieściopisarki francuskiej Georgie Sand: „Nie było nigdy człowieka takiego jak Chopin. Nikt nie był podobny do niego nawet w przybliżeniu i nikt nie będzie nigdy w stanie wyjaśnić, jakim był on w rzeczywistości”. Choć napisano o Chopinie i jego twórczości wręcz niewyobrażalną ilość publikacji, setki biografii, studiów, rozpraw popularnych i naukowych, idiom jego sztuki pozostaje nieogarniony – zrozumiały i niepojęty. Dziedzictwo chopinowskie stało się natchnieniem i inspiracją dla reprezentantów różnych dziedzin sztuki. W jego dziele spełnia się i odradza w każdym kolejnym pokoleniu ideał szlachetnej miary, doskonałości.

Według opinii Karola Szymanowskiego, wielkiego polskiego twórcy z przełomu XIX i XX wieku – jest on „wieczystym przykładem, czym być może muzyka polska, a także jednym z najwyższych symboli zeuropeizowanej Polski – nie tracącej nic ze swych rasowych odrębności, a stojącej na najwyższym poziomie kultury europejskiej”. Dla znakomitego pianisty Jana Smeterlina, propagującego przez całe życie twórczość obu polskich kompozytorów „Chopin był darem niebios dla fortepianu”. Pisał niewiele, ale prawie wszystkie jego utwory – są arcydziełami. Bardzo inteligentny, wszechstronnie uzdolniony, dowcipny, a jednocześnie cięty w języku, był bardzo wobec siebie, przyjaciół, swoich uczniów wymagający.

W panteonie

Dzięki wielkiemu talentowi, Chopin stał się „świata obywatelem”, euforycznie przyjmowanym w najdalszych zakątkach świata, a jednocześnie dla niezliczonych rzesz słuchaczy na całym globie, symbolem Polski. W gronie sześciu największych geniuszy ludzkości według amerykańskiej listy rozpisanej wśród najbardziej znaczących krytyków, sąsiaduje z Mozartem, Rafaeliem Santi, Szekspirem, Dantem i Michałem Aniołem.

Bożena Weber

Osobowość twórcza Fryderyka Chopina / Mieczysław Tomaszewski.

Dostępny <http://www.chopin.pl/osobowosc.pl.html>

[fragmenty]

Powierzchnowość i styl

Według informacji wpisanych do paszportu, wystawionego Chopinowi 7 lipca roku 1837, w związku z wyjazdem do Londynu: miał oczy szaroniebieskie, włosy, brwi i zarost koloru blond i jasną cerę, a twarz owalną, co miało może znaczyć: harmonijnie zaokrągloną. Wzrost raczej niewysoki; nie wiadomo, czy w wyniku pomiaru czy oszacowania określony został na: 1 m 70 cm. [...]

Szczególnie spontaniczny, żywy i autentyczny opis postaci Chopina wyszedł spod pióra Franza Liszta. Wprawdzie pochodzi z książki wydanej już po śmierci przyjaciela, ale przekazuje taki wizerunek autora dedykowanych mu Etiud op. 10, jaki utrwalił się w jego pamięci w latach trzydziestych, pierwszych latach paryskich: „Spojrzenie niebieskich oczu raczej bystre było niż marzące, uśmiech łagodny, nigdy nie stawał się gorzkim, cera miała przezroczystą delikatność, faliste, jasne włosy otaczały twarz, którą zdobił zgrabny nos. Nie bardzo wysoki, szczupły, ruchy miał szybkie i wdzięczne, dźwięk głosu robił wrażenie cokolwiek przytłumionego, czasem nawet stawał się

bardzo cichym; całą postawę cechowała wrodzona wykwinność”.

Wszystko to, co utrwaliło się w pamięci notujących aktualne wrażenia i wspominających minione - zostało uwiecznione również w zapisach wizualnych. Portrety rysowane lub malowane przez malarzy i malujące damy [...] układają się w ciąg: Ambroży Mieroszewski (1829), Eugène Delacroix (1838-40), Ary Scheffer (1847), Antoni Kolberg (1848) i Teofil Kwiatkowski (1843-49). Miejsce szczególne zajmują oba portrety dokonane przez Louisa Augusta Bissona technikami wczesnej fotografii (1847 i 1849); ich prawdziwość nie ulega wątpliwości, jest to jednak jedynie prawda „ostatnich dni” twórcy. Portrety rysunkowe dokonywane od czasu do czasu przez zaprzyjaźnione

z Chopinem damy: Elizę Radziwiłównę, Marię Wodzińską, George Sand i Pauline Viardot - tworzą tu ścieżkę obok drogi. W tym spojrzeniu wizerunek Chopina jawi się - niestety - w tonie nieco sentymentalnym.

Wrażliwość i temperament

Relacje świadków bywają na ogół zgodne: Chopin był osobowością dyna-

miczną. Polem, na którym panowało napięcie i rozgrywały się walki. George Sand ujęła stan ten w hiperbolicznej nieco konkluzji: „...był zespoleniem wzniosłych sprzeczności na pozór ze sobą niezgodnych, które jeden tylko Bóg skojarzyć zdoła i które mają swoją sobie tylko właściwą logikę”. Na-

Gdy zapytano małego Fryderyka, co publiczności się najbardziej podobało, odrzekł: „Mój koronkowy kołnierzyk”. Co tu kryć, Fryderyk Chopin był dandysem, dla którego krój surduta i fason kapelusza były rzeczami najwyższej wagi.

„W salonie udaję spokojnego, a wróciwszy [do siebie] piorunuję na fortepianie”. Lub jak inna, wyznana w liście z Paryża: „Wesoły jestem z zewnątrz [...], ale w środku coś mnie morduje...”. Napięcie najbardziej istotne panowało jednak wewnątrz. Rozgrywało się między impulsami niezwykłej wrażliwości i wysokiego temperamentu a zinterioryzowanymi zasadami etyki. Dotyczyło przede wszystkim sfery erotycznej. Zgodnie z wielostronnymi świadectwami, wrażliwość Chopina na uroki kobiecie była niezwykajna. Jeśli wierzyć George Sand, to „duża jego, czuła i wrażliwa na każde piękno, każdy powab, każdy uśmiech, ulegała wrażeniom z niesłychaną łagodnością i powolnością”, a „serce jego wrzało ogniem i tkliwością do trzech

piękności w trakcie jednego wieczoru”. W relacji Emilii Borzęckiej-Hoffmannowej „prawie co wieczór pozostawał pod wrażeniem jakichś pięknych oczu”

(1900). W pamięci Solange Clésinger pozostał jako „czuły i namiętny, jak jego muzyka” (1895).

Geniusz muzyczny

Należał do tych nielicznych, o których można powiedzieć, iż byli „muzykami urodzonymi”.

Na przykład w opinii F. Hillera „nikt tak nigdy klawiszów nie dotykał”, co oznaczało absolutną i unikalną

pianistyczną doskonałość. W opinii wyrażonej przez H. Heinego, a streszczającej poglądy współczesnych, Chopin dystansował najwybitniejszych pianistów epoki, a przecież gry na fortepianie uczył go jedynie Wojciech Żywny, osiadły w Warszawie, nieznan szerzej, czeski skrzypek.

[...] Według świadectwa pozostawionego przez George Sand, jego proces twórczy był aktem szczególnej spontaniczności. Jak zaręczała, „komponował jednym porywem myśli”.

[...] W stosunku do powstających w ten sposób utworów pozostawał Chopin krytyczny, niemal ponad miarę. Nie pozwalał sobie bowiem na spontaniczność niekontrolowaną. Parę też razy przeżywał stany kryzysu: „robię wszystko, co w mej mocy, aby pracować - zwierzał się autoironicznie A. Franchomme'owi - ale jakoś mi to nie idzie, a jak tak dalej będzie, to moje utwory nie będą przypominały świergotu żołą [gatunek ptaka] ani nawet dźwięku tłuczonej porcelany.”

Talent i uzdolnienia pozamuzyczne

Odezwawało się ich parę, przede wszystkim te dwa: **pisarski i aktorski**.

Chopin nie pisał wierszy, nie pozostawił po sobie pamiętników [...]. Pozostawił jedynie kilkadziesiąt **listów**. Stały się lustrem odbijającym jego życie codzienne. Zostały napisane językiem



Fryderyk Chopin
Akwarela pędzla Marii Wodzińskiej, 1835

jak najdalszym od emfatycznego i egzaltowanego zazwyczaj języka romantycznej epoki, prostym, naturalnym, a przy tym wyraziście indywidualnym. Są przepelnione celną i precyzyjną obserwacją realiów świata i głęboką, nierzadko przy tym gorzką refleksją nad życiem. Owa refleksja pojawia się jedynie od czasu do czasu i jakby od niechcenia. Nie raz przyprawiona autoironią. [M.in.]

- O plotkach: „Wszakże i to minie i pognią nasze języki a duszy nie naruszą” (do Juliana Fontany, 8 VIII 1839).

- O nadmiernej opiece: „One mnie przez dobroć swoją zaduszą, a ja im tego przez grzeczność nie odmówię” (do Wojciecha Grzymały, 1 X 1848).

- O stanie ducha: „Czuję się jak struna skrzypcowa E napięta na basetli” (do Augusta Franchomme'a, 6 VIII 1848).

Talent aktorski. Był natury charakterystycznej i dochodził do głosu na spotkaniach rodzinnych i towarzyskich. Zaczęło się od udziału Chopina w komedijkach wystawianych po amatorsku w Warszawie. W Wiedniu i Paryżu dał się poznać jako autor tzw. poliszyneli, czyli bezśownych naśladownictw podpatrzonych postaci. W Nohant należał do inspirowanych amatorskich przedstawień kukielkowych.

Wzmianki a nawet opisy jego „aktorskich” występów dostały się na strony wielu ówczesnych wspomnień. Julian Ursyn Niemcewicz wspomina Chopina jako „jednego z pierwszych pianistów w Europie”, który zarazem „wesoły, dowcipny, umie przedrzeźniać każdego”. F. Liszt zadziwił się zdolnością naśladowania zachowań i gry znanych pianistów paryskich. George Sand zapamiętała Chopina „nagle przeobrażonego w flegmatycznego Anglika, naprzykrzonego dziada, śmieszny i sentymentalny Angielkę lub chciwego Żyda”. [...] W przekonaniu współczesnych talent aktorski Chopina przekraczał skalę amatorstwa.

Wrażliwość na sztuki piękne

Podczas nauki w Liceum Warszawskim rysunków uczył się Chopin u mistrza, Zygmunta Vogla. Parę zachowanych szkiców i karykatur nie zaświadcza

jednak jego talentu w tej dziedzinie sztuki. Zastanawia natomiast fakt, iż wszędzie, gdzie w czasie swych wędrówek po Europie trafił do jakiejś metropolii, odwiedzał nie tylko miejscową operę, ale także galerię sztuki. Po wizycie w Galerii Drezdeńskiej napisał słowa zastanawiające: „Gdybym tu mieszkał, chodziłbym tam co tydzień, gdyż istnieją obrazy, na których widok zdaje mi się, że słyszę muzykę”. [...] Miał Chopin swoich malarzy ulubio-



F. Chopin i George Sand (Eugene Delacroix, 1838)

nym: Fra Angelica, Rafaela, Jeana-Auguste'a Ingresa i Ary Scheffera. Do jego przyjaciół najbliższych należał Eugène Delacroix.

Wyjątkową wrażliwość na barwę dał Chopin poznać szkicując w liście z Majorki swoje pierwsze impresje: „Niebo jak turkus, morze jak lazur, góry jak szmaragd, powietrze jak w niebie”.

Umysłowość

Jej naturę u Chopina określa się zazwyczaj, jako „oświeceniową”. Jej zakorzenienia szuka w dwu źródłach: w mentalności ojca, Mikołaja, światłego i trzeźwego przedstawiciela tej formacji oraz w klimacie i strukturze nauczania Liceum Warszawskiego, któremu przewodził polski encyklopedysta, uczony europejskiego formatu, Samuel Bogumił Linde.

Chopin trafił na moment kulturowej zmiany warty: właśnie na jego lata licealne przypada początek sporu między oświeceniowymi klasykami a dynamiczną grupą polskich romantyków. Podczas studiów na Uniwersytecie Warszawskim w Szkole Głównej żyje w kręgu oddziaływania tak Ludwika Osińskiego, jak i Kazimierza Brodziń-

skiego, tak Józefa Elsnera, jak i Karola Kurpińskiego. [...]

Lektura jego listów z podróży zadziwia rzeczowym i precyzyjnym widzeniem świata. [...] Rzeczowe, pozbawione iluzji podejście do warunków codziennej egzystencji dokumentują Chopina listy do wydawców. Tocząc z nimi nieustające wojny, świadomy własnej wartości i znaczenia swej muzyki, bywał nieustępliwy. Również dystans wobec samego siebie odcisnął w

listach swój ślad, poprzez poczucie humoru i autoironię: „Trzech doktorów z całej wyspy najślawniejszych: jeden wąchał, com pluł, drugi stukał skądem pluł, trzeci macał i słuchał jakem pluł. Jeden mówił, że zdechł, drugi - że zdycham, trzeci - że zdechnę [...] dziś jestem po staremu”.

Wyobraźnia

Zrazu stała u Chopina jako partner równorzędny wobec umysłowości: romantyczna wyobraźnia naprzeciw umysłowości oświeceniowej. Z czasem coraz bardziej

stawała się naczelnym motorem twórczego urzeczywistniania się. Dynamiźowała przebieg drogi twórczej. Za jej sprawą miejsce rond i wariacji zajmowały ballady i scherza, a wczesne dyktando stylu brillant musiało ustąpić miejsca dynamicznej dramaturgii obu wielkich sonat. O pierwszej z nich Robert Schumann - mimo swego wielkiego podziwu dla sztuki Chopina - powie, iż „muzyką to już nie jest”. Wyobraźnia Chopina przekroczyła granice wyobraźni Schumanna. [...]

Parę razy zdarzyły się u Chopina momenty, w których wyobraźnia zdawała się go ponosić, przerywając granice świadomości. Jeden z nich - wywołany nagłym romansowym zauroczeniem - sprawił, iż niemal rozjechałyby go konie. Drugi dosięga Chopina w Wiedniu, w przeżytej samotnie w katedrze św. Szczepana noc Bożego Narodzenia. [...] Najwyższy stan wydobywania się wyobraźni spod kontroli umysłu dotknął Chopina w murach klasztoru w Valldemossa. George Sand wspominała: „Nie mógł okiełznać swojej niespokojnej wyobraźni. Nawet gdy czuł się dobrze, klasztor wydawał mu się pełen widm i strachów”.

Uczucia

Cztery ich rodzaje dają o sobie znać przy lekturze listów i przy wsłuchaniu się w muzykę, znajdując potwierdzenie na stronach dzienników i wspomnień świadków epoki: **uczucia rodzinne i miłosne, przyjacielskie i patriotyczne**. Bywały silne, głębokie i trwałe. Lecz charakter Chopina nie pozwalał mu ich zbyt łatwo uzewnętrzniać. [...] F. Liszt miał podobne odczucie: „Najbliżsi przyjaciele nie mieli dostępu do sanktuarium jego duszy”. Oboje się nieco mylili: lektura listów do przyjaciół polskich ukazuje, iż we wszystkich granicznych momentach swej egzystencji Chopin odśladzał swoje wnętrze, aż do wyznań krańcowych: „Tymczasem moja sztuka gdzie się podziała? A moje serce gdzie zmarnował?”.

Wiele wskazuje na to, iż emocjonalny fundament tworzyły u Chopina uczucia **rodzinne**. [...] Sąd F. Liszta wyrażał to samo innymi słowami: „Środowisko, w którym Chopin ujrzał światło dzienne i rozwijał się niby w gniazdku bezpiecznym i przytulnym, przesycone było atmosferą zgody, spokoju, pracowitości, toteż owe przykłady prostoty, pobożności i delikatności pozostały dlań zawsze najdroższe i najśodsze”. Miejsce szczególne wśród osób obdarzonych przez Chopina uczuciami rodzinnymi zajmowała niezmiennie matka, Justyna. Siostra Ludwika, z sióstr najbliższa, stała się z biegiem lat powiernicą, przed którą potrafił się otwierać.

Uczucia **miłosne** podlegały ewolucji, ale od samego początku nacechowane były idealizmem. [...] Odbłask uczuć Chopina do przedmiotu swej miłości pierwszej, Konstancji Gładkowskiej, niesie muzyka Koncertu f-moll [...]. Widocznym śladem uczuć do Marii Wodzińskiej, z której osobą wiązał Chopin nadzieje na założenie własnego domu, stał się jedynie nostalgiczny Walc As-dur, napisany w Dreźnie roku 1835. [...] Cała gama uczuć, począwszy od fascynacji poprzez namiętność do miłości przyjacielskiej, ale podszytej niedającą się pokonać zazdrością - towarzyszy dziejom związku z George Sand. Jego

wysokie napięcie i dramatyczny przebieg musiały niewątpliwie pozostawić na twórczości Chopina swój ślad. Chodzi o lata, w których osiągnął pełną dojrzałość i mistrzostwo. W orbicie atmosfery uczuciowej tego związku powstała w latach 1838-46 absolutna większość chopinowskich arcydzieł. O jeszcze jednym rodzaju uczuć miłosnych Chopina może być mowa, chociaż wciąż jeszcze w trybie przypuszczeń: o przelotnym ale utrwalonym późniejszą przyjaźnią związku z Delfiną Potocką. Jeśli zaistniał, to prawdopodobnie w latach 1832-35, między Paryżem a willą nad jeziorem d'Enghien. Listy okazały się apokryfami, ale wiele wskazuje na to, iż piękna i pełna talentów dama, „przepłuta Paryżem”, wprowadziła Chopina w krąg uczuć i doznań ze sfery amore profana.

Korespondencja Chopina w sposób szczególnie obfity dokumentuje przebieg uczuć **przypuszczeń**. Znaczący go ciąg pięciu nazwisk: Jan Białobłocki, T. Woyciechowski, J. Matuszyński, J. Fontana i W. Grzymała. Zmienność relacji przyjacielskich została tu wymuszona jedynie przez niezależny ciąg zdarzeń. J. Białobłocki i J. Matuszyński umierają, T. Woyciechowski zostaje w kraju, J. Fontana wyjeżdża do Ameryki, na koniec pozostaje W. Grzymała. Wobec wszystkich bywa Chopin otwarty, serdeczny i szczery. Z Majorki pisał do J. Fontany: „Na Twój list prawdziwy i szczery masz odpowiedź w drugim polonezie [c-moll op. 40]. Nie moja to wina, że jak ten grzyb, podobny do szampiona, co truje [...]. Wiem, że się nikomu nigdy na nic nie przydał - ale też sobie nie na wiele co”.

Uczucia **patriotyczne** ujawniły się nagle jako reakcja na wybuch powstania roku 1830,

przeżywanego w Wiedniu, „Ty idziesz na wojnę, wróc pułkownikiem. Niech Wam się wiedzie. Czemuż nie mogę choć bębnić!”. Wszyscy warszawscy

koledzy i przyjaciele wzięli udział w powstaniu, Chopin ulegając woli rodziców, pozostał w Wiedniu. Fakt ten, jako trauma, zapadł w podświadomość, determinując siłę i gwałtowność późniejszych reakcji na wydarzenia w ojczyźnie. Najsilniej odezwały się w momencie upadku powstania oraz w chwili wzbudzenia nowych nadziei powstałych w atmosferze Wiosny Ludów.



Delfina Potocka (1839)

Charakter

W najbardziej lapidarny sposób wielość jego aspektów ujęła w swym

późnym wspomnieniu S. Clésinger: „Prawość nieposzlakowana, uczciwość, bezinteresowność, wspaniałomyślność, niezachwiane oddanie”. Wyraziła niewątpliwie własne odczucia, ale też przez wiele lat była bliskim świadkiem życia Chopina. [...]

Godną podziwu stawiała się Chopina **pracowitość**. George Sand miała wrażenie, iż „wydaje mu się, że próżnuje, kiedy nie ugina się pod brzemieniem pracy”. Wymagający od innych, był nim przede wszystkim w stosunku do siebie. Znacznej części swych utworów nie uważał za godne wydania, pozostawiając wśród ineditów.

Jeszcze dwie właściwości charakteru zostały zauważone i wyrażone zdefiniowane: **prostoliniowość i arystokratyzm**. W przekonaniu F. Liszta Chopin „wytrwale unikał krętych dróg życia”, a w szacunku dla jego postawy „traktowano go jak księcia”. [...]

W ocenie osób bywa trzeźwy, nie stosuje taryfy ulgowej. Niekiedy bywa nawet bezlitosny. „Pocziwy ale jakież cymbał” - powie o Józefie Nowakowskim, koledze od Józefa Elsnera. „Świnia niezdolna, co ryje, szuka truflí między różami” - o własnej asystentce, gdy ta przekroczy żywione do niej zaufanie (24 VIII 1841). [...]

Styl życia

Nadawał swoisty charakter trzem głównym zakresom działań Chopina: jako **pianisty, pedagoga i kompozytora**.

Był to styl wysoki, dystyngowany i wytworny, zdeterminowany przez świat, w którym Chopinowi przyszło się



Ludwika z Chopinów Jędrzejewiczowa (1829)

obracać, ale zarazem naturalny, bo oparty na wysokiej kulturze osobistej: „Wszedłem w pierwsze towarzystwa, siedzę między ambasadorami, książętami, ministrami, a nawet nie wiem jakim cudem, bom się sam nie piął”. Dalšie frazy listu do kraju świadczą o nie utraceniu dystansu [...] zanurzając się w świat paryskiego salonu i highlife'u, mógł pozostawać sobą, impregnowany na jego oddziaływanie. [...]

Od lat czterdziestych ustalił się szczególny tryb życia Chopina: komponował latem i jesienią, w Nohant, zimę i wiosnę spędzał w Paryżu, dzieląc dzień na czas oddany uczniom i na wieczory spędzane w operze, teatrze i tak jak wcześniej, w salonach.

Według George Sand „Miał ze dwadzieścia lub trzydzieści salonów, które musiał zachwycać swoją osobą”. [...] Równolegle, na spotkaniach towarzyskich i przyjacielskich toczył się nurt życia prywatnego. Do przyjaciół najwierniejszych należeli: E. Delacroix i P. Viardot oraz klan Czartoryskich, mieszkańców Hôtel Lambert.

Chopin [...] nie koncertował publicznie dla pieniędzy. Przez całe życie dał tylko około trzydziestu płatnych koncertów, na których przeważnie gromadzili się jego znajomi i przyjaciele.

W kręgu wartości nadrzędnych

Charakter osobowości Chopina sprawił, iż mimo swej nadrzędności - na skutek dyskrecji w wyrażaniu uczuć, stawały się niewidoczne. Miał bowiem awersję dla ostentacji czy demonstracji swoich odczuć i przekonań najgłębszych. Nie zdradził ich ani razu tytułem utworu, programem nadawanym muzyce czy dedykacją. Trzeba je usłyszeć w muzyce, wyczytać z listów i ujrzeć w faktach życia. Trzy z owych wartości wysuwają się na czoło: dom, ojczyzna i wiara.

Dom rodzinny był dla Chopina, rzucenego w świat, ostoją i stałym punktem odniesienia. [...] Nieustająca korespondencja między nim a domem - niemal w detalicznych szczegółach opisująca obustronnie sytuację i wydarzenia - przynosiła wrażenie współuczestnictwa. „Zawsze jestem jedną nogą u Was.” Miłość i szacunek dla rodzinnego domu przenika oba tomy listów. [...]

Słowa takie, jak „**kraj**” czy „Polska”

rzadko pojawiają się na stronach korespondencji. Lecz gdy się pojawiają, znaczą wartości najbliższe i najwyższe. Zawsze w kontekście nostalgicznym lub heroicznym: „Wieczór u siebie przegrałem, przenuciłem, śpiewami z nad Wisły” (15 IV 1847). „Ledwie, że jeszcze pamiętam, jak w kraju śpiewają” (30 X 1848). „Bóg wie, jaką to drogą wszystko pójdzie, żeby znów Polska była...” (4 IV 1848).

Dla nikogo z tych, którzy stykali się z muzyką Chopina - mimo owego braku określonych tytułów, programów czy dedykacji - nie było wątpliwości, iż Polska jest w niej obecna. [...] Hiperboliczne odczytanie Schumanna zdaje się prześcigać wszystkie pozostałe w swej jednoznaczności: „Dzieła Chopina, to ukryte wśród kwiatów armaty”. Największą dyskrecją otoczona została trzecia z Chopina wartości nadrzędnych: **wiara**. [...] Wiarę w Boga i szacunek dla tradycji religijnej wyniósł Chopin z domu, głównie dzięki swej matce, z którą był związany uczuciowo. I na drodze emocjonalnej ją zinteryoryzował. Miała swe miejsca w sferze ściśle prywatnej. Zawsze wówczas, gdy dochodziła do głosu na zewnątrz, nie pozostawiała wątpliwości co do swego istnienia. „Od tygodnia nicem nie napisał, ani dla ludzi ani dla Boga” - zdradzi się T. Woyciechowskiemu.

W oczach współczesnych

Niepowtarzalna struktura osobowości twórczej Chopina odczytywana była przez współczesnych przede wszystkim poprzez jego muzykę. [...] Słowem, które zdominowało w dziejach recepcji - od samego jej początku - sądy i opinie, była „oryginalność” wraz z jej rozlicznymi synonimami: inność, odmienność, odrębność, nowość, niezwykłość, niepowtarzalność. [...] W ślad za „oryginalnością” idą właściwości pochodne, dobarwiające atrybut odrębności.

Poczucie wolności, odmowa naśladowania, szczególna „duchowa niezależność”.

Prawda wyrazu. Zupełny brak patosu i emfazy, nie znajdujących pokrycia, brak wszelkiego fałszu.

Poetyczność, objawiająca się poprzez rodzaj brzmienia. Zauważana powszechnie. Oznaczała odmowę pospolitości, banalności, wszelkiego prozaizmu.

Doskonałość *métier*. Stanie się właści-

wością główną w opinii pokolenia XX-wiecznych neoklasyków, ale już współczesnych Chopina zadziwił całkowity brak u niego (od chwili dojrzałości) utworów słabych.

Solidarność z losami kraju. We wszystkim, co pisał, słyszano rezonans wobec wydarzeń dotyczących Polski. [...] Recenzenci koncertów Chopina pisali: „On chce przemawiać do serca, nie działać na wzrok. On chce kochać a nie podbijać”. „On porusza w sercu struny najbardziej intymne”. [...]

W perspektywie psychologicznej

[...] Spojrzenia czynione w perspektywie naukowej od strony psychologii zorientowanej strukturalistycznie zaczęły pojawiać się od lat dwudziestych XX wieku. Ukazały złożoność problematyki badawczej i rozbieżność poglądów, zarazem - dosyć spektakularny dystans między obrazem osobowości twórczej Chopina ukształtowanej w świadomości słuchaczy jego muzyki a zespołem klinicznych klasyfikacji.

W oczach psychologów, jako rezultat porównawczego przetestowania psychiki Chopina przez teoretyczne systemy typologiczne, jawi się Chopina jako:

- typ zdeterminowany tzw. „kompleksem matki” (P. Germain 1928),
- typ o tendencjach schizotypicznych, takich jak autyzm, nadwrażliwość, persona (Edouard Ganche 1935),
- typ o tendencjach psychostenicznych, jak np. skłonność do wahań, wątpliwości i perfekcjonizmu (Pierre Janet),
- typ asteniczno-schizoidalny według typologii Ernsta Kretschmera (Stefania Łobaczewska 1947),
- typ introwertyczny według klasyfikacji Carla Gustava Junga (S. Łobaczewska 1947),
- typ o tendencjach introwertywnych o charakterze „Moi abandonné” (Leopold Szondi),
- typ zdeterminowany „fiksacją oralną” (Albin Michel 1950),
- typ afektywny według klasyfikacji M.[?] Webera (Alphons Silbermann 1963),
- typ zdeterminowany specyficzną wiązką kompleksów (Jean-Charles Gille-Maissani 1978) oraz
- czysty typ leptosomiczny (asteniczny), po obydwójgu rodzicach; zarazem klasyczny schizoid (Czesław Siełużycki 1983).

Kobiety jego życia (Fryderyk Chopin) - Muzy, narzeczone, damy serca... / Piotr Mysłakowski // „Magazyn Chopin” 02/2010, „Polityka: Magazyn Chopin”, 2010, nr 02. Dostępny <http://marhan.pl/index.php/czytelnia-1/51-ludzie/2982-kobiety-jego-zycia-fryderyk-chopin-muzy-narzeczone-damy-serca>.

[fragmenty]

[...] Znana jest opisywana przez wielu świadków z okresu paryskiego aura, przyciągająca do Chopina kobiety, jak ómy do światła. Był wielbiony, rozpieszczany i hołubiony. Damy z najlepszego towarzystwa marzyły o tym, by móc się pochwalić lekcjami u Chopina [...]. Antoni Orłowski pisał: „Jest on teraz w modzie i niedługo świat ujrzy rękawiczki a la Chopin”. Aleksander J.

Artót donosił z Moskwy: „wszystko, co nosi mia- no kobiety, mówi o Chopinie: Czy Pan zna Chopina? Boże, jakżebym chciała poznać Chopina!”

Fryderyk nie był okazem cielesnego piękna. Jego siłą przyciągania polegała na emocjach, wywoływanych niepowtarzalną grą. Otaczał go ro- dzaj powszechnej ekstazy, dającej się porównać - toutes proportions gardees - do uniesień przeżywanych przez dzisiejszych fanów idoli muzyki pop. Ponadto obyczajowość XIX wieku przyzwalała kobietom na pozostawanie na utrzymaniu bogatego kochanka lub odwrotnie - „posiadanie” znanego artysty, którego talenty stanowiły magnes ekscytującego pożądan-ia.

W takiej atmosferze żył Fryderyk w Paryżu, otoczony przez liczne grono wielbicielek. Ile z nich było tylko jego fankami, a ile kochankami? Pod koniec życia pewnie niewiele, gdyż pogarszający się stale stan zdrowia rujnował mu siły i na tym polu. Ale wcześniej?

Pierwszą połowę życia przeżył Fryderyk w Warszawie, gdzie spędził dzieciństwo i stał się dojrzałym młodzieńcem. Najbogatszym źródłem informacji z tego okresu są listy Chopina do powiernika jego tajemnic, Tytusa Woyciechowskiego, z których dowiadujemy się między innymi

o perypetiach sercowych w związku z **Konstancją Gładkowską**, o nieco dwuznacznych spotkaniach z **Aleksandryną de Moriollles** oraz towarzyskim zamieszaniu wokół dziecka guwernantki Pruszków. Nie są to bynajmniej bezpośrednie relacje, lecz zawołowane, zgodnie z konwenansem i dżentelmeńską dyskrecją.

Gdy latem 1825 roku Fryderyk został ponownie zaproszony na wiejskie wakacje do Szafarni, poczuł swobodę dorastającego chłopca. Obwożony po okolicznych dworach zaprzyjaźnionych z Działyńskimi ziemian, z radością popisywał się improwizacjami muzycznymi i brał udział w miejscowych świętach. W „Kuryerach szafarskich” opi-



Konstancja Gładkowska

sał „okrężne” (dożynki), na które trafił do Obrowa. Ukuto tam przyśpiewkę, z której wynikało, że „nasz warszawiak bardzo prędkie”, co było aluzją do tego, że parę godzin wcześniej na polach „gonił z powrotem jedną dziewczkę”. Święto kończyło się tradycyjnie - poczęstunkiem przed dworem, muzyką i tańcami. Wśród gości była panna **Tekla Borzewska**, z którą Chopin „więcej niż z innymi tańczył” i od razu przypięto mu łatkę narzeczonego i kochanka, tym bardziej że panna najwyraźniej miała „maślane oczy”.

W Warszawie najciekawszym epizodem była hrabianka Aleksandryna de Moriollles, zwana „Moriolką”. Fryderyk poznał ją, gdy jako siedmioletni ośmiolatek grywał przed Wielkim Księciem Konstantym. Moriolką była

córką francuskiego guwernera księżęcego syna, Pawełka, a Fryderyk nie tylko grywał w księżęcej rezydencji, ale i spędzał tam czas na zabawach. Kiedy 19-letni już Chopin zauroczył się młodą śpiewaczką, Konstancją Gładkowską, a jego uczucie miało charakter romantycznej egzaltacji, to jednak akceptował regularne zaproszenia do prowadzącej samodzielne życie towarzyskie parę lat starszej od niego hrabianki. Jak pisze do Tytusa (4 września 1830): „Dziś na niczym skończę list [...] a to z przyczyny, że wpół do 12-tej; a ja nie ubrany siedzę i pi- szę, gdy tymczasem Moriolką na mnie czeka”. Fryderyk może mógł się czuć w pewnym sensie rozdwojony pomiędzy „ideałem” a realną kobiecością wyraźnie go emablującej hrabianki, choć niewykluczone, że manifestując publicznie swoje „amory”, chciał wzbudzić zazdrość Konstancji, lub - ukryć swe głębokie uczucie przed otoczeniem. Tak czy inaczej, relacje z Konstancją sprawiają wrażenie platoniczno-romantycznej egzaltacji, podczas gdy relacja z Moriolką mogła, choć nie musiała, mieć charakter erotyczny. Kiedyś przecież Fryderyk przekroczył próg swej męskiej dojrzałości, zaś hrabianka wydaje się idealną partnerką do tego przedsięwzięcia: samodzielną, zamożną, oczarowaną zyskującym sławę Chopinem... Ślady tej zażyłości widać w korespondencji z rodziną, gdy - już po wyjeździe za granicę - jest strofowany przez siostrę, że zapomina o osobach, które go kochały i - być może - zasługiwały na większe z jego strony uczucia.



Maria Wodzińska

Zanim to nastąpiło Fryderyk stał się obiektem pewnej towarzyskiej afery o podłożu obyczajowym. Został posądzony o uwiedzenie w Sannikach guwernantki państwa Pruszków - a to na podstawie faktu, że lubił często z nią spacerować po parku. Panna zaszła w ciążę i początkowo Fryderyk został skreślony z listy poświadczonych gości. Sprawa się wyjaśniła, gdy do czynu przyznał się niewymieniony z nazwiska inny częsty by-

walec domu, który poprosił Fryderyka, by trzymał do chrztu jego nowo narodzonego chłopca - co stało się faktem. Historia, barwnie opowiedziana przyjacielowi, świadczy, że Fryderyk był zupełnie świadomy istoty relacji męsko-damskich.

Charakter znajomości Chopina z **Marią Wodzińską**, zaręczyny i plany matrymonialne, romantyczność wzajemnych wypowiedzi świadczą raczej, że był to kolejny związek bardziej

duszy niż ciała. Natomiast zupełnie inaczej wyglądają relacje Chopina z jego wielbicielkami paryskimi, co do których możemy snuć zaledwie przypuszczenia, wynikające bardziej z ówczesnych obyczajów i norm życia towarzyskiego niż z zachowanych dowodów. Do tej pory biografowie spierają się co do stopnia jego zażyłości z Delfiną Potocką, w związku z domniemanymi listami miłosnymi Fryderyka. Zadeedykowanie właśnie jej w 1836 roku Koncertu f-moll, stworzonego parę lat wcześniej w ekstazie uczuć do Konstancji Gładkowskiej - daje dużo do myślenia...

Z pewnością nieplatoniczny był związek z **George Sand**, oparty na wzajemnej fascynacji oryginalnych osobowości, przywiązaniu i potrzebie opieki w okresach pogorszenia stanu zdrowia Chopina. Trwał dziewięć lat, ale jak się układał? Przecież w liście do Wojciecha Grzymały z czerwca

1847, George Sand pisze: „...od siedmiu lat żyję z nim jak dziewczyna”. Czy stan taki wynikał ze stanu zdrowia Chopina, czy z ochłodzenia wzajemnego pożądania, nieporozumień i pretensji - trudno dziś dociec. Przecież u podłoża konfliktu i zerwania z George Sand była zazdrość tej ostatniej o uczucia jej córki Solange do Chopina, które nie znalazły przecież wiarygodnego przełożenia na rzeczywistą relację damsko-męską. Układ był prawie jak w latynoskim serialu: najwyraźniej mocno „nalegająca” Solange, ojcowski i opiekuńczy Chopin, a w tle zazdrosna, starzejąca się matka i gwałtowny, wręcz niebezpieczny Clesinger, były kochanek George, a obecny mąż jej córki...

W ostatnich latach pojawiła się hipoteza o ukrytym romansie Chopina z **Jenny Lind**, słynną szwedzką śpiewaczką operową. „Panna Lind przyszła na mój koncert!!!” - pisał Chopin do Grzymały - „Wczoraj byłem na obiedzie z J. Lind, która mi potem aż do północy szwedzkie rzeczy śpiewała”, zaś innym razem „od 9 do 1-szej w nocy od fortepianu śmy nie odsiedli”. Jednak prawdziwą wiel-



Johanna (Jenny) Maria Lind



Jane Wilhelmina Stirling

bicielką Chopina do ostatnich jego chwil była **Jane Stirling** - szkocka, uczennica i troskliwa opiekunka, dzięki której zachowało się wiele osobistych pamiątek po kompozytorze. Kobiety towarzyszyły Chopinowi przy łóżu śmierci - umierał powoli, wręcz na oczach całego miasta. Według relacji słynnej śpiewaczki i przyjaciółki Chopina, Pauliny Viardot: „wszystkie wielkie damy paryskie uważały

za swój obowiązek zemdleć w jego pokoju”. Kobiety żegnały Chopina śpiewem w kościele św. Magdaleny. Po jego śmierci arcybiskup Paryża wydał po raz pierwszy w historii zgodę na wykonanie muzyki chóralnej w czasie mszy żałobnej - głosami żeńskimi!

Czy mamy więc widzieć w Chopinie nigdy niezaspokojonego kochanka, bawidamka i pożeracza serc niewieścich, jak by to na pozór wyglądało? Ile w tych relacjach kryje się prawdy, a ile ploteczek zazdrosnych kolegów? Niezaprzeczalnie Chopin fascynował i przyciągał kobiety jak nikt inny w tym czasie - ale czy sam był dzięki temu szczęśliwy? Trzy razy próbował ułożyć sobie trwały związek - i trzy razy przegrał... Czy można się dziwić, że jego muzyka tak mocno brzmi emocjami - i że tęsknił nie tylko za Ojczyzną!

Adam Zagajewski Deszcz nad Paryżem

Z okna mojego pokoju na piątym piętrze
widzę deszcz nad Paryżem, szare strofy deszczu,
szarą kurtynę, która czesze dachy kamienic.
150 lat temu umarł Chopin, także w październiku,
na placu Vendôme. Plac Vendôme jest teraz
niewiarygodnie czysty i bogaty, lśniący,
i gości inne diamenty, inne gwiazdy.
Père Lachaise jest zapewne pusty dzisiaj -
któż by odwiedzał groby w taki dzień?
Aż tak bardzo nie kochamy nieobecnych
(obecnych prawdopodobnie jeszcze mniej).
W wilgotnych ogrodach pełzną ślimaki,
w górę albo w dół, jakby szukały słońca.
Widzę biura pełne komputerów i miasto,
które jak lotniskowiec, wiozący niezliczone dusze,
przedziera się przez Ocean Lodowaty.
Nie ma ani wojny, ani pokoju, pada deszcz.
Wydaje mi się, że w szybko biegnącym obłoku
ukrywa się nieśmiały anioł; zamienia się
w łabędzia, potem w klęczącego mnicha,
a na końcu w białą, wydętą wiatrem chorągiew.
To, co w nas umiera, odchodzi cicho, dyskretnie,
lecz nie bezgłośnie. To, co się rodzi,
milczy długo. Tylko nicość krzyczy.



F. Chopin (Franz Xaver Winterhalter)

Chopin i jego muzyka w literaturze / Andrzej Hejmej.

Dostępny http://www.chopin.pl/chopin_w_literaturze.pl.html
[fragmenty]

[...] jakkolwiek rozpatrywać i oceniać dyskurs o Chopinie, od blisko dwóch stuleci profilowany w podstawowej mierze przez rozmaitego rodzaju propozycje muzykologiczne, krytyczno-muzyczne i biograficzne, nie sposób nie zauważyć, iż kształtują go również od dawna komentarze innego pokroju - **literackie chopiniana**. Ich bogatą historię otwiera sonet „Do Fryderyka Chopin grającego na fortepianie” (1830) młodego **Leona Ulricha**, znanego dzisiaj co najwyżej z przekładów Szekspira. Lawina kolejnych utworów literackich ma swój początek jeszcze za życia kompozytora (na czele ze słynną „ekshibicjonistyczną powieścią” **George Sand** „Lukrecja Floriani”, 1846; wyd. pol. 2009), niewątpliwie przybiera na sile po jego śmierci (zapisy wspomnieniowe, w hołdzie geniuszowi, m.in. „Zaduma i nokturno” **Bohdana Zaleskiego**, „Czarne kwiaty” i „Fortepian Szopena” **Norwida**), później zaś zwłaszcza w latach rocznicowych (przede wszystkim w 1910 oraz 1949 roku). Wielu innym rocznikom chopinowskim zawdzięczając zresztą swoje powstanie tak różne utwory, jak „Pamięci Chopina” **Jana Kasprowicza**, „Ku czci mistrza” **Stanisława Przybyszewskiego**, „Deszcz nad Paryżem” **Adama Zagajewskiego** czy - ostatnio - „Mały Chopin” **Michała Rusinka**.

Dwa stulecia przynoszą w istocie imponującą liczbę rozmaitych **realizacji literackich** (poetyckich, powieściowych, eseistycznych), które świadczą o wielkim zainteresowaniu autorów osobą i twórczością kompozytora, także o zmieniających się preferencjach i estetykach - ewolucji recepcji Chopina. Wśród tych realizacji znajduje się **Norwidowski** „Fortepian Szopena” (1863; 1865), pozostający do dzisiaj niedoścignutym wzorem poetyckiego pisania o kompozytorze [...] a także wysoko cenione utwory **Borysa Pasternaka** („Szopen”, 1932) i **Gottfrieda Benn**a („Chopin”, 1948), oryginalne „muzyczno-literackie” komentarze **André Gide’a** („Notatki o Chopinie”, 1948), wnikliwe interpretacje hermeneutyczne **Ryszarda Przybylskiego** wsparte na lekturze Chopinowskich listów („Cień jaskółki. Esej o myślach Chopina”, 1995). Nie da się jednak

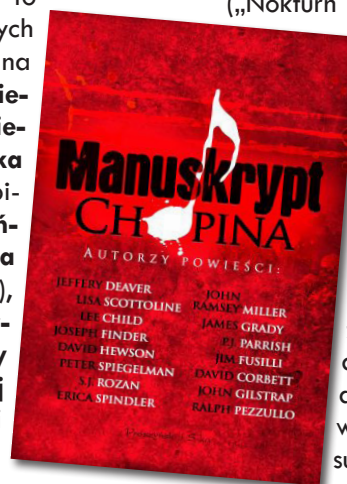
przy tym ukryć, iż pokaźna część literatury o Chopinie - zwłaszcza poetycka „produkcja okazjonalna” - nie znajduje uznania współczesnych. Parokrotne próby czy to katalogowania literackich chopinianów (bibliografie przygotowane przez **Bronisława Edwarda Sydowa** oraz **Edmunda Słuszkiewicza**), czy to opracowywania kolejnych poetyckich wyborów na prawach antologii: **Mieczysława Żukowskiego** (1910), **Franciszka Barańskiego** (w rękopisie), **Krystyny Kobylańskiej** (1949), **Edmunda Słuszkiewicza** (1964), **Krzysztofa Jeżewskiego** (1999), **Ireny Chyły-Szypułowej** (2003), wreszcie **Marii Cieśli-Korytowskiej** (2004) - ujawniają nie

tylko obfitość zapisów o Chopinie, ale - przede wszystkim - ich wątpliwą w przeważającej mierze wartość.

Jak dobrze wiadomo, najmocniej krytykowane są wysiłki i rezultaty dokonywania literackich „przekładów” **Chopinowskiej muzyki**: wszelkie „tłumaczenia”, „ilustracje”, „parafrazy”, zainicjowane i spopularyzowane w polskiej literaturze przez **Kornela Ujejskiego**. Niektóre z jego „Tłumaczeń Szopena” (1866; pierwotny tytuł: „Poemata Szopena”, „Dziennik Literacki” 1858) precyzyjnie wpisują się pod względem formalnym w kompozycje muzyczne, stanowią przykłady transkrypcji wokalnych (np. utwór „Zachana/Dzieło 7. Mazurek 2.”), które przypominają charakterem wcześniejsze transkrypcje wykonywane przez **Paulinę Viardot**. Najczęściej jednak współlistnienie tekstu literackiego z tekstem muzycznym jest niemożliwe, chodzi o ogólne nawiązania, rozmaite - jak trzeba by dzisiaj powiedzieć - odniesienia intertekstualne (także zwielokrotnione, co ilustruje przekład „Marsza żałobnego” Ujejskiego, dokonany przez Richarda Dehmela „Der tote Ton”). Próby literackie tego pokroju tworzą w XIX wieku odrębny nurt poetycki (mazurko-, nokturno-, preludiomania), rodząc swoiste przekonanie o kongenialności poetyckiego

przekładu muzyki. „Melodia” **Włodzimierza Wolskiego**, nosząca w późniejszym wydaniu nutowym tytuł „Tęsknota. Mazurek op. 6 nr 4”, „Trzpiotka” **Michała Bałuckiego**, „Chopin. Preludium nr 15” **Lucjana Rydla**, poetyckie preludia **Artura Oppmana** - to typowe przykłady ówczesnej fabularyzacji Chopinowskiej muzyki. Podobne praktyki spotyka się i w literaturze wieku XX, by wspomnieć chociażby o zapisach **Jerzego Hordyńskiego** („Nokturn Fis-dur Chopina”, „Chopin: Nokturn Des-dur”, „Chopin: Etiuda As-dur opus 25”), **Krzysztofa Jeżewskiego** („Chopin. Etiuda a-moll op. 20”) czy **Sławomira Tomasika** („Deszczowe preludium”).

Literackie pisanie o muzyce Chopina sprowadza się niejednokrotnie do deskrypcji muzycznych wykonawców, mianowicie opisu realiów koncertowych wyimaginowanych lub faktycznych (wiersze: **Artura Oppmana** „Koncert Chopina”, **Czesława Miłosa** „Na małą Murzynkę grającą Chopina”, **Romana Brandstaettera** „Improvizacja pastoralna”; opowiadanie **Kornela Filipowicza** „Koncert f-moll”), opisu konkretnych wykonawców („Witold Małcużyński gra Chopina w sali senatorskiej na Wawelu” **Jerzego Hordyńskiego**) czy serii opisów, jak w powieści **Krystyny Berwińskiej** „Con amore” w związku z przygotowaniem dwóch postaci do udziału w Konkursie Chopinowskim. Inną formą literackiego wykorzystania muzyki Chopina są odwołania do poszczególnych kompozycji na zasadzie aluzji, jak w sytuacji pierwszego poematu prozą **Stanisława Przybyszewskiego** „Totenmesse” (1893; na karcie tytułowej berlińskiego pierwodruku znajduje się zapis: „Motto: Fismoll-Polonaise Op. 44. Friedrich Chopin”) czy zbioru opowiadań „Widmokrąg” (2004) **Wojciecha Kuczoka**, gdzie cztery „interludia” jako łączniki współlistnieją z czterema Chopinowskimi Preludiami z opusu 28. Nie sposób przy tej okazji zapomnieć i o przygodnych komentarzach, rozproszonych na przykład w kolejnych tomach „W poszukiwaniu straconego czasu” **Prousta**, o zapisie **Claude’a Lévi-Straussa** z eseju „Smutek tropików” na temat znaczenia „melodii



Etiudy nr 3, op. 10 ". Trudno byłoby zarazem tutaj mówić o muzyce Chopina funkcjonującej li tylko jako pretekst literacki, co ma miejsce w przypadku chociażby pomysłu **Jeffery'ego Deavera** i rozpisanego na głosy wielu autorów thrillera „Manuskrypt Chopina” (2007; wyd. pol. 2009).

Znaczna część literackich chopinianów dotyczy samego życia kompozytora [...].

Kronika życia, stanowiąca swoistą mozaikę biograficzną, obejmuje czasy dzieciństwa Chopina (legenda **Teodora Goździkiewicza** „Fryckowe lato”, 1960, pierwotny tytuł: „Fryckowe czasy”, 1949; powieść **Peera Hultberga** „Preludia”, 1989, wyd. pol. 2002), okres jego dorastania i warszawskiej młodości (powieść **Adolfa Nowaczyńskiego** „Młodość Chopina”, 1939; **Gustawa Bojanowskiego** „Tydzień w Antoninie. Opowieść o Chopinie”, 1956; archaizujące „stylizacje” **Janiny Siwkowskiej** „Tam - gdzie Chopin chodził na pół czarnej...”, 1959), sytuację tragicznego wyjazdu z kraju (powieść **Janiny Siwkowskiej** „Pan Chopin opuszcza Warszawę”, 1958), długie lata spędzone na emigracji, m.in. podróż na Majorkę (wiersz **Eugeniusza Żytomirskiego** „Chopin na Majorce”), pobyty w Nohant (sztuka **Jarosława Iwaszkiewicza** „Lato w Nohant”, 1936), moment odejścia („Czarne kwiaty” i „Fortepian Szopena” **Norwida**). Próbkami „panoramicznych” ujęć są przede wszystkim powieść **Jerzego Broszkiewicza** „Kształt miłości” (1950-1951), esej **Kazimierza Wierzyńskiego** „Życie Chopina”, cykl poetycki **Romana Brandstaettera** „Pieśń o życiu i śmierci Chopina”, „Cień jaskółki. Esej o myślach Chopina” **Ryszarda Przybylskiego**. Wśród tych zapisów o kompozytorze odrębne miejsce przypada literaturze dla dzieci i młodzieży, narracjom **Wandy Chotomskiej** „Tam, gdzie był Chopin” (1990) czy też wierszowanym historiom dla najmłodszych **Michała Rusinka** „Mały Chopin” (2009).

Nawet tak pobieżny przegląd literackich chopinianów pokazuje, iż kwestia Chopina i jego muzyki w literaturze wymaga dzisiaj subtelnych poglądów, jeśli chce się uniknąć nader często powielanych diagnoz i powtarzania obiegowych argumentów (ste-

reotypowy obraz Chopina; niski poziom artystyczny większości utworów; nieadekwatność zapisu literackiego względem fenomenu czystej muzyki itp.). Literacka recepcja Chopina okazuje się w rzeczywistości niejednorodna i trudno byłoby ograniczać „legendę Chopina” do dwóch motywów: z jednej strony osamotnienia, alienacji, cierpienia artysty [...], z drugiej natomiast - patriotyzmu, tęsknoty, nostalgii, co prowadzi do traktowania Chopinowskiej muzyki jako programowej (wzorcowym acz skrajnym tego przykładem są kolejne zapisy **Stanisława Przybyszewskiego**: studium „jednostki twórczej” „Chopin und Nietzsche”, 1892; „Szopen” (Impromptu), 1900; „Szopen a Naród”, 1910). Inaczej

Czesław Miłosz

"Na małą Murzynkę grającą Chopina"

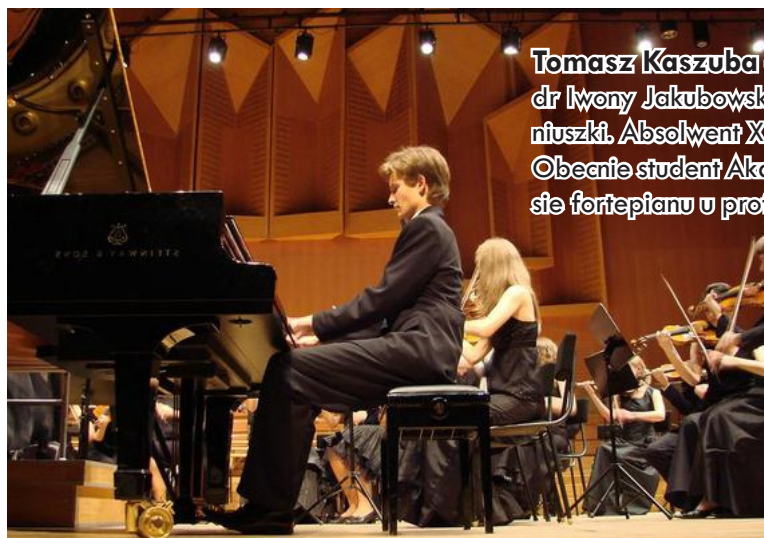
Gdybyś ją widział, Panie Fryderyku,
Jak ciemne palce kładzie na klawiszach
I kędzierzawa głowę pilnie schyla,
Jak nogę szczupłą stawia na pedale
Śmiesznie dziecinna, w zdeptanym buciku.
A kiedy sala nagle się ucisza
Pierwiosnek dźwięku powoli rozwija.
Gdybyś zobaczył na sali, w półmroku,
Jak błyszczą zęby w rozchylnych ustach,
Kiedy fortepian twoje troski niesie,
I jak ukośna smuga pada z boku
I wrzawa ptaków przez witraże chlusta
Wiosna w nieznanym z imienia ci mieście.
Gdybyś zobaczył, jak te dźwięki fruną
I targają pyłem, słoneczna kolumna
Nad twarzą czarną, na dłoni oparta-
Pewnie powiedziałbyś, że było warto.

mówiąc, skomplikowanego fenomenu Chopina nie oddają dwa stereotypy: „stereotyp artysty chorego, nerwowego i nadwrażliwego” i „polski stereotyp narodowy”. Oczywiście, drugi z nich pozostaje w polskiej literaturze szczególnie ważny aż do momentu odzyskania niepodległości (cykl **Artura Oppmanna** „Z chopinowskich pieśni”; wiersz **Jerzego Żuławskiego** „Fryderyk Chopin”), pierwszy zaś - mimo iż pochłania wyobraźnię piszących o Chopinie od zawsze - jest tylko jedną z możliwości pisania o kompozytorze-artyście, łączy się z pokusą portretowania, kreślenia psychiki, wyrażenia indywidualności człowieka. Niewątpliwie poza dwoma wskazanymi stereotypami sytuuje się myślenie **André**

Gide'a; pisarz pozostaje zwolennikiem nieprogramowego pojmowania muzyki polskiego kompozytora („Chopin - jako artysta doskonały - wychodzi od nut”; „By prawdziwie smakować muzykę nie doświadczam potrzeby zapośredniczenia jej przez literaturę lub malarstwo i mało zajmuje mnie „znaczenie” utworu”), chociaż - inna to rzecz - nie waha się jej zarazem zestawić w „Notatkach o Chopinie” z Baudelaire'em i „Kwiatami zła”.

Niewystarczające wydają się też, w moim przekonaniu, dotychczasowe tryby wartościowania, mianowicie dwubiegunowa refleksja, która powoduje, że literackie chopiniana są bądź niedoceniane, to znaczy **uznawane za bezwartościowe** z punktu widzenia zarówno muzykologii, jak i literaturoznawstwa (dość przywołać skrajnie krytyczny komentarz **Alejo Carpentiera**, notabene sformułowany przy okazji 150. rocznicy urodzin Chopina: „Trzeba uwolnić Chopina od tego zbytku literatury, stworzonej - i do tego źle stworzonej - przez tendencyjne biografie, powieści, filmy czy nawet politykę”), bądź - co niestety gorsze - **przesadnie przeceniane** (to rezultat uprawiania między innymi krytyki tematycznej). Gest kompromisu jest dzisiaj nieunikniony: **Maciej Żurowski** twierdząc, iż teksty podobne do zapisów Ujejskiego okazują się „tak samo nie do czytania”, od razu dopowiada, że są one jednocześnie „dowodami ograniczoności języka poetyckiego” i dokumentami „odczuwania Chopina”. W przypadku literackich chopinianów należałoby zatem nie tyle

doszukiwać się odpowiedniości czy analogii muzyczno-literackich (mam na myśli nie tylko tzw. przekłady), ile rozpatrywać poszczególne realizacje w szerokiej perspektywie intertekstualnej jako jedną z możliwości **werbalizacji muzyki**, nie tyle oddawać się kolekcjonerskiej krytyce tematycznej i podążać za statystykami, ile interpretować dogłębnie wybrane zapisy w sieci kulturowych zależności. Recepcja Chopina w literaturze podjęta w wymiarze antropologicznym świadczy w istocie o nieodpartej potrzebie transgresji: **potrzebie literackiego mówienia o wielkim kompozytorze i** - mimo iż to dyskurs marginalny pośród innych - **mówienia o muzyce**.



Tomasz Kaszuba – (ur. 1990 r.), dyplomant klasy fortepianu dr Iwony Jakubowskiej w Zespole Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki. Absolwent XLIII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi. Obecnie student Akademii Muzycznej im G. i K. Bacewiczów w Łodzi, klasi fortepianu u prof. zw. Anny Wesołowskiej – Firlej.

Wiele koncertuje jako pianista (solista, kameralista, akompaniator) i chórzysta, w Łodzi i innych miejscowościach regionu.

Corocznie występuje na scenie Filharmonii Łódzkiej podczas koncertów Zespołu Szkół Muzycznych oraz imprez organizowanych przez Filharmonię dla łódzkich szkół ogólnokształcących.

Poza muzyką interesuje się motoryzacją i sportem.

Fryderyk Chopin współcześnie

W 1983 roku na listy przebojów w całej Europie wspięła się piosenka „I like Chopin” włoskiego piosenkarza Paula Mazzoliniego (Gazebo). Chociaż Mazzolini śpiewał o muzyce Chopina, fortepiano-wy motyw, który przewija się w piosence, nie jest kompozycją Polaka.

Powstało wiele **filmów** o życiu Chopina, w wielu z nich wiodącym wątkiem jest związek kompozytora z George Sand. Niektóre z filmów o Chopinie to:

- „**Pamiętna pieśń**” (A Song to Remember) z 1945 roku w reżyserii Charles’a Vidora. Rolę Chopina zagrał Cornel Wilde, a Sand – Merle Oberon. Film był nominowany do Oscara w 6 kategoriach.

- „**Młodość Chopina**” (1951) w reżyserii Aleksandra Forda, traktował o okresie młodzieńczym życia artysty, zaś w rolę Chopina wcielił się Czesław Wołłejko.

- „**Błękitna nuta**” (1991) w reżyserii Andrzeja Żuławskiego ukazał 36 godzin z życia Chopina, którego rolę zagrał Janusz Olejniczak.

- „**Improwizacja**” (Impromptu, 1991), komedia romantyczna z Hugh Grantem jako Chopinem i Judy Davis jako Sand.

- „**Ostatnia podróż**” (1999), fabularny, zowany dokument o podróży Chopina do Londynu i Szkocji. Kompozytora zagrał Andrzej Niemirski.

- „**Chopin. Pragnienie miłości**” (2002) w reżyserii Jerzego Antczaka ukazał historię życia artysty przez pryzmat relacji i związku z George Sand. W postać Chopina wcielił się w tym filmie Piotr Adamczyk.

W 2005 w salach wystawowych Teatru Wielkiego w Warszawie można było oglądać **wystawę blisko 300 obrazów Jerzego Dudy-Gracza [fot.]**. Prezentowane prace powstały w latach 1999-2003 i pochodzą z tzw. „kolekcji chopinowskiej”, będącej **malarską interpretacją** dzieł muzycznych Fryderyka Chopina.

Japońską fascynację muzyką Chopina oraz sztuką anime łączy **gra Eternal Sonata** na konsolę Xbox 360, wydana w Japonii w czerwcu 2007. Bohaterem gry jest Fryderyk Chopin, który na trzy godziny przed śmiercią trafia do bajkowej krainy, tam wraz z przyjaciółmi szuka leku na swoją chorobę. Fabularnej grze towarzyszy muzyka Chopina w wykonaniu rosyjskiego pianisty Stanisława Bunina. [...]

Program recitalu Tomasza Kaszuby Utwory Fryderyka Chopina

Polonez g-moll

Mazurek e-moll op. 17 nr 2

Mazurek cis-moll op. 63 nr 3

Ballada g-moll op. 23 nr 1

Fantasia-Impromptu cis-moll op. 66

Nokturn cis-moll op. posth nr 20

Walc a-moll op. posth

Od 1927 w Warszawie odbywa się **Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina**, najstarszy na świecie monograficzny konkurs muzyczny. Jego twórcą był Jerzy Żurawlew. Po II wojnie światowej, w latach 1949-2005 konkurs był organizowany przez Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Obecnie jego organizatorem jest **Narodowy Instytut Fryderyka Chopina**. (<http://pl.chopin.nifc.pl/institute/>). Odbywają się także **festiwale muzyki Chopina** w Valldemossie, Genewie, Dusznikach, Paryżu, Gandawie i innych miejscach.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Chopin#W_kulturze_polskiej



Jerzy Duda-Gracz, Ballada g-moll op. 23
(<http://www.galeria.czest.pl/wystawa-2004-x112.html>)



Jerzy Duda-Gracz, Duszniki - Kanon w oktawie f-moll
(<http://www.pora.pl/event/chopinowi-duda-gracz>)



WiMBP zaprasza



7 października 2010 o godz. 17.00

na spotkanie

z **Tomaszem Tomaszewskim i Piotrem Kasińskim**

„Komiks nie gryzie. Podstawy języka komiksu”.

Spotkaniu będzie towarzyszyć prezentacja multimedialna
**Igora Banaszczyka „Manga i anime w aglomeracji tokijskiej.
Recepcja i zjawiska towarzyszące”**

oraz wystawa **„Świat w obrazkach. Komiks polski i światowy
w zbiorach WiMBP”**, czynna w holu wystawowym Biblioteki
w dn. **27 września - 5 października 2010.**



Tomasz Tomaszewski

(autor portretu: Paweł Kwiatkowski „Kwiattek”)

12 października 2010 o godz. 13.00

na spotkanie

z **pisarzem Markiem Krajewskim**



Fot. Andrzej Łuc

Marek Krajewski (ur. 1966) – autor kryminałów, z wykształcenia specjalista w zakresie językoznawstwa łacińskiego. Od 1992 pracował jako asystent w Instytucie Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, później adiunkt i starszy wykładowca. Od 2007 zawodowo trudni się pisarstwem. Zadebiutował „Śmiercią w Breslau” w 1999, pierwszą z serii powieści z detektywem Eberhardem Mockiem, których akcja rozgrywa się w międzywojennym Wrocławiu. Wspólnie z Mariuszem Czubajem opublikował „Aleję samobójców” (2008) i „Róże cmentarne” (2009). Książki „Głowa Minotaura” (2009) oraz „Erynie” (2010) otwierają nowy cykl kryminalnych opowieści dziejących się we Lwowie. Laureat Paszportu „Polityki” za rok 2005, Nagrody Księgarzy „Witryna” (2005) oraz Nagrody Wielkiego Kalibru (2004).



Okolicznościowe monety na 600. rocznicę bitwy pod Grunwaldem

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem przygotowała w kolekcjonerskim, niskim nakładzie okolicznościowe repliki dwóch monet: półgrosza koronnego Władysława II Jagiełły i szeląga wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen. Repliki zostały wykonane w brązie srebrzonym, mają średnicę 22,4 mm i wagę 5,2 grama. Do replik dołączone są certyfikaty zawierające również ciekawą informację o systemie monetarnym w czasach Władysława Jagiełły oraz w państwie krzyżackim. Zainteresowanych nabyciem replik obu monet zapraszamy do Biblioteki, do Działu Informacji Naukowej. Cena kompletu: 35 zł.



Wybór materiałów: Piotr Bierczyński

Skład: Julita Lendzian-Twardowska

Nakład 100 egz.

Numery BIBiK-a dostępne są na stronie www.wimbp.lodz.pl w dziale **Wydawnictwa własne**

FRYDERYK CHOPIN W INTERNECIE

– adresy polskojęzyczne (w wyborze)

Narodowy Instytut Fryderyka Chopina

Informacje na stronie internetowej, m.in.: Życie Chopina; Kalendarium życia Chopina; Kompozycje; Gatunki; Rękopisy (w tym: źródło przechowywania); Pierwodruki (w tym: miejsce wydania); Osoby związane z Chopinem (w tym: otoczenie Chopina, wykonawcy, kompozytorzy, artyści plastycy, organizatorzy); Instytucje związane z Chopinem (polskie i zagraniczne, w tym: stowarzyszenia, instytucje kultury, centra muzyczne, obiekty Chopinowskie, muzea, biblioteki, archiwa, zespoły i orkiestry, wydawnictwa); Polska Chopina (przewodnik po miejscach związanych z kompozytorem); Listy Chopina; Bibliografia Chopinowska; Filmografia; Chopin w Youtube; Strony o tematyce Chopinowskiej; Wydawnictwa (Faksymilowe wydanie rękopisów muzycznych Fryderyka Chopina *Dzieła Chopina*; Wydawnictwa książkowe); Wydawnictwa płytowe (*Dzieła Wszystkie Fryderyka Chopina* w nowym nagraniu na instrumentach z epoki; *Dzieła Wszystkie Fryderyka Chopina* na instrumentach współczesnych); Publikacje dla dzieci, w tym konspekty lekcji o Chopinie; Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina – XVI edycja 2010 (w tym: wyniki eliminacji, zdjęcia z eliminacji; poprzednie edycje 1937-2005); III Międzynarodowy Kongres Chopinologiczny - 25 lutego - 1 marca 2010); Międzynarodowe Konferencje Muzykologiczne NIFC (2001-2008); Projekty specjalne (Koncerty urodzinowe; „Zatańczmy Chopina - 22 maja na Targach EXPO 2010 w Szanghaju odbyła się światowa premiera spektaklu „Zatańczmy Chopina”. Dyrektorem artystycznym, dyrygentem i autorem muzyki do spektaklu jest Janusz Stokłosa); Biblioteka, Fonoteka i Fototeka NIFC; Magazyn Chopin - miesięcznik Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina (wersja pdf); Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie; 6. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Chopin i jego Europa” (sierpień 2010), informacje o poprzednich festiwalach.
<http://pl.chopin.nifc.pl/>

Portal „Obchody Roku Chopinowskiego 2010”

Kalendarium, czyli źródło wiedzy o tym co, gdzie i kiedy w Roku Chopinowskim: wydarzenia: koncerty, wystawy, spektakle i inne; relacje, rozmowy, Kordegarda CHOPIN 2010;
Chopin dzieciom - Serwis będący pomocą we wprowadzaniu dziecka w świat muzyki Fryderyka Chopina: interaktywne gry i zabawy dla najmłodszych, wskazówki dla rodziców
Interakcje: Działania społecznościowe związane z obchodami Roku Chopinowskiego: współtworzenie profili na portalach społecznościowych, takich jak Facebook: [THE CHOPIN YEAR 2010 CELEBRATIONS](http://chopin2010.pl/)
<http://chopin2010.pl/>

Międzynarodowy Konkurs Wiedzy o Fryderyku Chopinie, Katowice, 16-17 października 2010 - przyjmowanie zgłoszeń do 30 września 2010.

<http://www.chopin-katowice.pl/>

Kalejdoskop Chopinowski

Kalejdoskop Chopinowski (projekt Chopin: kalejdoskop) - to cyfrowa baza ikonografii ze zbiorów Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina. W kolekcji znajdują się reprodukcje portretów Chopina, podobizny osób z otoczenia kompozytora, zbiór fotografii i reprodukcji ukazujących miejsca związane z życiem i twórczością Chopina, a także szereg dokumentów (druków i rękopisów) i pamiątek. Wyszukiwanie ułatwiają indeksy: osoby portretowane, autorzy wizerunków Chopina, miejsca odwiedzane.

<http://kalejdoskop-chopin.pl/>

Towarzystwo im. Fryderyka Chopina – serwis informacyjny

M.in.: Kronika życia i twórczości Fryderyka Chopina; Cytaty ze źródeł (Chopin o sobie i współczesnych, Zarys monograficzny twórczości; Alfabetyczny spis utworów; Nutowy i dźwiękowy katalog (Incypity dzieł Fryderyka Chopina w układzie alfabetycznym); Wykaz pierwszych wydań; O tradycji Chopinowskiej; Recepcja; Najważniejsze edycje dzieł; Wystawy Chopinowskie; informacje o I Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina dla Amatorów (Warszawa, 2009); Biblioteka, Fonoteka, Fototeka (od 2006 roku Biblioteka, Fonoteka i Fototeka Towarzystwa im. Fryderyka Chopina są zarządzane przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina); Wydawnictwa Towarzystwa im. Fryderyka Chopina; Historia TiFC, Zarząd TiFC.

<http://tifc.chopin.pl/>

Witryna Chopin.pl

Witryna pod patronatem Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie została zamieszczona w Internecie w roku 1997. Od tego czasu funkcjonuje nieprzerwanie do dziś, pełniąc rolę multimedialnej encyklopedii wiedzy o Fryderyku Chopinie. <http://www.chopin.pl/>

Serwis InfoChopin

Serwis InfoChopin - Międzynarodowe Centrum Informacji Chopinowskiej
<http://www.infochopin.pl/serwisy.php/>

Linki do instytucji, organizacji chopinowskich

<http://www.infochopin.pl/linki.php/>

Chopin tu i teraz – dwa wieki fascynacji.

Serwis chopinowski Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina

M. in.: Dzieło (gatunki, Wydanie Narodowe); Kalendarium; Inspiracje - interpretacje; Miejsca (związane z Chopinem) i osoby (subiektywny przegląd warszawskiego środowiska Chopina); Dźwięki (nagrania archiwalne z Sali koncertowej UMFC); Filmy (wypowiedzi o twórczości Chopina)

<http://2010.chopin.edu.pl/>

Międzynarodowa Federacja Towarzystw Chopinowskich

W Międzynarodowej Federacji Towarzystw Chopinowskich obecnie zrzeszonych jest 39 Towarzystw Chopinowskich z 25 państw (Albania, Argentyna, Austria, Belgia, Brazylia, Chile, Czechy, Finlandia, Francja (4), Hiszpania, Izrael, Japonia (2), Kanada, Korea Płd., Kosowo, Niemcy (4), Polska (3), Rosja, Stany Zjednoczone (4), Szwajcaria (3), Tajwan, Tajlandia, Turcja, Ukraina, Urugwaj).

<http://www.ifcs.pl/>

Fundacja Wydania Narodowego Dzieł Fryderyka Chopina

Wydanie Narodowe jest pierwszym w świecie źródłowo-krytycznym wydaniem kompletu dzieł Fryderyka Chopina redagowanym na podstawie wszystkich dostępnych źródeł przy użyciu najnowocześniejszych metod naukowych. Celem Wydania Narodowego jest przedstawienie całej zachowanej twórczości Chopina w jej autentycznym kształcie. <http://www.chopin-nationaledition.com/>

Wydanie Narodowe Dzieł Fryderyka Chopina – zakończone (sierpień 2010) – informacja PAP

36 tomów liczy zakończone właśnie Wydanie Narodowe Dzieł Fryderyka Chopina - pierwsza na świecie źródłowo-krytyczna publikacja kompletu dzieł tego kompozytora. Prace nad tą publikacją, zakończoną w Roku Chopinowskim, trwały od 1959 roku. Wydanie to jest pierwszym źródłowo-krytycznym wydaniem kompletu dzieł Fryderyka Chopina redagowanym na podstawie wszystkich dostępnych źródeł. Cały zawarty w wydaniu tekst nutowy redagowany był na podstawie źródeł pochodzących bezpośrednio od kompozytora - przede wszystkim autografów, korygowanych przez Chopina kopii autografów oraz pierwodruków, w tym egzemplarzy lekcyjnych z odręcznymi adnotacjami Chopina. Redakcja WN dysponowała podczas pracy oryginałami lub fotokopiami praktycznie wszystkich dostępnych źródeł, które zbadane zostały pod kątem ich autentyczności i wzajemnych powiązań. Wydanie Narodowe to dzieło życia Jana Ekiera - wybitnego pianisty, pedagoga, znawcy twórczości Chopina, który zajmuje się edycją tego wydania od 1959 roku, kiedy został redaktorem naczelnym tego przedsięwzięcia. W komentarzach źródłowych muzykolodzy znajdują podstawowe dane o źródłach wraz z oceną stopnia ich autentyczności, opisem wzajemnych powiązań i omówieniem ważniejszych rozbieżności, a także zasady redagowania tekstu nutowego poszczególnych utworów. Zasygnalizowane są ponadto istotniejsze odstępstwa od tekstu autentycznego spotykane w najpopularniejszych wydaniach zbiorowych dzieł Chopina. Wydanie Narodowe podzielono na dwie części. Seria A grupuje w 24 tomach utwory wydane za życia kompozytora. W serii B w 10 tomach ukazały się utwory wydane po śmierci Chopina. Edycja ukazała się nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego oraz Fundacji Wydania Narodowego Dzieł Fryderyka Chopina. (PAP)

<http://kultura.wp.pl/kat,1011111,title,Wydanie-Narodowe-Dziel-Fryderyka-Chopina,wid,12618861,wiadomosc.html>

Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju

Międzynarodowe Festiwale Chopinowskie w Dworku Chopina w Dusznikach Zdroju odbywają się już od ponad

sześćdziesięciu lat. To najstarszy nieprzerwanie działający festiwal pianistyczny na świecie, a także najstarszy polski festiwal muzyczny. Pierwszy festiwal odbył się w dniach 25-26 sierpnia 1946 r., w 120 rocznicę dusznickich koncertów genialnego muzyka. Na stronie kilka relacji wideo.

<http://www.chopin.festival.pl/>

Najdłuższe urodziny

O Koncercie „Najdłuższe urodziny”

<http://www.kciuk.pl/Najdluzsze-Urodziny-Chopina-r5685>

KOLEKCJA FRYDERYK CHOPIN w CYFROWEJ BIBLIOTECIE NARODOWEJ

Cyfrowa kolekcja Fryderyk Chopin prezentuje chopiniana ze zbiorów Biblioteki Narodowej. Składają się na nią edycje utworów kompozytora, dzieła dotyczące jego życia i twórczości, w tym studium Roberta Schumanna o Chopinie i publikację wielkiego kompozytora i pianisty Franciszka Liszta, rozprawy Jerzego Marii Smotera i Piotra Szumińskiego na temat rzekomej korespondencji Chopina z Delfiną Potocką. W kolekcji ujęto także monumentalne monografie Mieczysława Tomaszewskiego, Tadeusza Andrzeja Zielińskiego, Marii Gordon-Smith i Georga Richarda Marka, eseje Jarosława Iwaszkiewicza i Ryszarda Przybylskiego, przewodniki wiodące śladami Chopina, np. Zofii Jeżewskiej *Warszawskim szlakiem Chopina*. Obecnie (24 września 2010 r.) kolekcja liczy 879 publikacji. Kolekcja sukcesywnie uzupełniana będzie o reprodukcje cyfrowe rękopisów Chopina, jego korespondencję i inne pamiątki związane z osobą kompozytora.

<http://www.polona.pl>

Multimedialna wystawa Wizytówka Chopina została otwarta 24 września 2010 r. w Pałacu Rzeczypospolitej, siedzibie zbiorów specjalnych Biblioteki Narodowej. Wystawa Wizytówka Chopina to pokaz unikatowej, największej na świecie kolekcji autorskich rękopisów muzycznych Fryderyka Chopina znajdującej się w zbiorach Biblioteki Narodowej. Cennym uzupełnieniem kolekcji muzycznych autografów jest korespondencja, a wśród niej dziewięć listów kompozytora. Tematem przewodnim ekspozycji są źródła inspiracji, proces twórczy i bogactwo form stosowanych przez kompozytora. Cymeliom towarzyszą aplikacje interaktywne oraz zestawy słuchawkowe umożliwiające zwiedzanie wystawy w warstwie dźwiękowej. Celem scenografii zaprojektowanej przez Borisa Kudlickę oraz pracownię WWAA, było przeniesienie zwiedzających do innej rzeczywistości, abstrakcyjnego świata kompozytora, w którym przewodnikiem jest jego muzyka oraz dźwięki fortepianu charakterystyczne dla jego niepowtarzalnego stylu. Abstrakcyjna instalacja prowadząca zwiedzającego przez kolejne pomieszczenia wystawy jest równocześnie przewodnikiem po procesie twórczym Chopina. Wszystkie rękopisy Fryderyka Chopina z kolekcji Biblioteki Narodowej zostały wpisane do prestiżowego rejestru UNESCO dokumentującego najcenniejsze i najważniejsze dla światowego dziedzictwa kulturowego zabytki myśli i piśmiennictwa. Elektroniczna wersja wystawy znajduje się na stronie internetowej: www.wizytowkachopina.pl, gdzie za pośrednictwem aplikacji Verto można przeglądać wszystkie rękopisy kompozytora, a także wysłuchać ich wykonania. Adres: Biblioteka Narodowa, Pałac Rzeczypospolitej, plac Krasińskich 3/5 wystawa czynna codziennie od 25 września do 11 listopada 2010 w godzinach 12:00-20:00. Wstęp wolny.

<http://www.bn.org.pl/aktualnosci/187-wizytowka-chopina-%E2%80%93-uroczyste-otwarcie-wystawy.html>

Filmowy Chopin

Filmografia; Wydawnictwa (CHOPIN. FILMOWE MOTYWY to wydawnictwo audiowizualne Filмотeki Narodowej. Pakiet zawiera wybrane filmy fabularne i dokumentalne poruszające wątki chopinowskie i poświęcone kompozytorowi oraz obszerną broszurę opracowaną przez dr hab. Iwonę Sowińską); Informacja o przeglądzie filmów fabularnych, dokumentalnych i kronik związanych tematycznie z osobą i twórczością Fryderyka Chopina. Podczas trzech piątkowych wieczorów (1, 15, 29 października 2010) zaprezentowane zostaną filmy pochodzące z wydawnictwa audiowizualnego Filмотeki Narodowej pt. Chopin. Filmowe motywy. Projekcje odbędą się w sali kinowej Muzeum Narodowego.

<http://www.filmowychopin.pl/>

Chopin – Ikonsfera Romantyzmu (Wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie, 24 września – 11 listopada 2010). Wystawa jest próbą odtworzenia artystycznego imaginariusium Warszawy i Paryża czasów romantyzmu. Zgromadzone na wystawie dzieła malarskie, rysunki, ryciny, rzeźby oraz fotografie otwierają przed widzami świat ikonsfery europejskiego romantyzmu.

<http://www.chopin.mnw.art.pl/>

200. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina Narodowy Bank Polski upamiętnił banknotem kolekcjonerskim o nominale 20 zł, który został wyemitowany 22 lutego 2010 roku. Opis banknotu:

Na przedniej stronie banknotu – w jego centralnej części – znajduje się portret Fryderyka Chopina, widzianego z profilu. Ten element został wydrukowany w technice stalorytnicznej. Ryt portretu wykonał Przemysław Krajewski – artysta rytownik Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA. Z lewej strony przedstawiony został dworek w Żelazowej Woli, w którym urodził się kompozytor, a z prawej reprodukcja pierwodruku jednego z jego utworów – Mazurka B-dur op. 7 nr 1 wraz z autografem artysty. Na odwrotnej stronie, na tle mazowieckiego pejzażu z charakterystycznymi wierzbami, umieszczono reprodukcję fragmentu jego Etiudy f-moll op. 10 nr 9.

Autorami projektów są Grzegorz Pfeifer i Katarzyna Jarnuszkiewicz. Ryt portretu wykonał Przemysław Krajewski – artysta rytownik Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA.

Wymiary: 138 x 69 mm; Nakład: 120 tys. sztuk; Data emisji: 22 lutego 2010 r.

Banknoty zostały wyprodukowane przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych S.A.

Banknot stanowi prawny środek płatniczy o wartości nominalnej równej 20 zł.

http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/banknoty_i_monety/banknoty_kolekcjonerskie/2010_banknot_200_rocznica_urodzin_fryderyka_chopina_20zl.html

Eternal Sonata

Japońską fascynację muzyką Chopina oraz sztuką anime łączy gra **Eternal Sonata** na konsolę Xbox 360, wydana w Japonii w czerwcu 2007. Bohaterem gry jest Fryderyk Chopin, który na trzy godziny przed śmiercią trafia do bajkowej krainy, tam wraz z przyjaciółmi szuka leku na swoją chorobę. Fabularnej grze towarzyszy muzyka Chopina w wykonaniu rosyjskiego pianisty Stanisława Bunina.

Nietypowy hołd Fryderykowi oddali oczywiście Japończycy. Gra pod tytułem **Eternal Sonata** ukazała się w 2007 roku na Xboksie 360, a rok później również na PS3. Przedstawiała przygody pianisty w baśniowej krainie, do której przeniósł się gorączkując na łożu śmierci.

<http://www.gamezilla.pl/content/fryderyk-chopin-w-grach-wideo-w-200-rocznice-urodzin>

<http://www.eternal-sonata.net/>

<http://www.gry-online.pl/S016.asp?ID=8042>

Międzynarodowa Fundacja Muzyczna im. Artura Rubinsteina w Łodzi.

„Dni Chopina w Łodzi”, 15, 16, 17 października 2010 r., koncert główny w Archikatedrze Łódzkiej w sobotę 16 października 2010 r. godz. 19.30. Msza Święta w intencji Fryderyka Chopina, w dniu 161. rocznicy śmierci Kompozytora – niedziela 17 X 2010 godz. 12.

Zobacz program Dni Chopina

<http://www.arturrubinstein.pl/?koncerty,28>

Wystawa 100 plasz (citylight) o Fryderyku Chopinie i Arturze Rubinsteinie zostanie otwarta w Łodzi w alei Piłsudskiego 1 października 2010 r. i potrwa do 31 grudnia 2010 roku.

Podczas koncertów organizowanych przez Fundację im. Artura Rubinsteina w 2010 roku na terenie województwa łódzkiego, prezentowana jest wystawa planszowa (roll-up) o Fryderyku Chopinie i Arturze Rubinsteinie.

<http://www.arturrubinstein.pl/?wystawy-prezentacje...,29>

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi zaprasza do korzystania ze zbiorów dotyczących Fryderyka Chopina: książek, wydawnictw płytowych i nutowych.

Informacje o zbiorach można uzyskać ze strony www Biblioteki www.wimbp.lodz.pl korzystając z dostępu do katalogów komputerowych oraz do wersji cyfrowej katalogów kartkowych Biblioteki zamieszczonych pod adresem <http://webpac.biblioteki.lodz.pl:12380/kkk/> W zeskanowanym katalogu jest m.in. dostęp do katalogu alfabetycznego nut, płyt winylowych, katalogu książek Działu Zbiorów Muzycznych.

Wybór adresów internetowych: Piotr Bierczyński (WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi)

24 września 2010 r.

RECITAL UTWORÓW FRYDERYKA CHOPINA

**Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi
28 września 2010**

**TOMASZ KASZUBA - fortepian
(Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi)**

Program recitalu

Polonez g-moll

Fryderyk napisał go w wieku siedmiu lat. W 1817 roku został wydany w sztycharni nut księdza Izydora Józefa Cybulskiego, przyjaciela rodziny. Jest to pierwszy wydany drukiem utwór Chopina. Został dedykowany hrabiance Wiktorii Skarbek (ok.1791-1828).

Mazurek e-moll, op. 17 nr 2

Opus 17 napisane w 1833 r. jest dedykowane Linie Freppa (1803-1870), ówczesnej śpiewaczce budzącej zachwyt wykonywaniem pieśni włoskich. Chopin wraz z Vincenzo Bellinim (1801-1835), kompozytorem włoskim, bywali uczestnikami wydawanych przez nią wieczorków muzycznych, w czasie których Fryderyk i Lina zasiadali wspólnie do fortepianu.

Mazurek cis-moll, op. 63 nr 3

Opus 63 skomponowane w Nohant w 1846 r. Dedykowane hrabinie Laurze Czosnowskiej (ok. 1810-1903), zaprzyjaźnionej z rodziną Chopinów, która tego lata odwiedziła Nohant.

Ballada g-moll, op.23

Ballada g-moll nie posiada udokumentowanej ściśle metryki powstania. Wiemy jedynie, że istniała już w roku 1833, a ukazała się drukiem w trzy lata później. Tradycja utwierdzona przez monografistów i ten utwór łączy z pobytem Chopina w Wiedniu. Przypuszcza się, że tutaj został naszkicowany, a być może w Paryżu – wykończony. Dedykuje ją innemu z ówczesnych przyjaciół, baronowi Nathanielowi Stockhausenowi, ambasadorowi Królestwa Hanoweru. Nie tylko jego żona, ale i on sam brał u Chopina lekcje fortepianu. Ballada prawdopodobnie zainspirowana była balladami Mickiewicza. Jednak wg opinii wybitnego muzykologa Mieczysława Tomaszewskiego [cyt.]: „żadna z ballad Mickiewicza nie dała się – bez podejrzanych zabiegów – zestroić z przebiegiem ballad Chopinowskich. Balladę g-moll próbowano uznać za odpowiednik historii miłosno–heroicznej opowiedzianej przez Mickiewicza w Konradzie Wallenrodzie. I tę próbę uznać trzeba za nieudaną i bezsensowną. Język muzyki Chopina [...] nie potrzebuje podstawiania wartości konkretnych. Dzieje się w sferze uczuć i nastrojów, przeżyć i namiętności czystych, niewikłanych szczegółowość i anegdotę”. Chopin nigdy nie wskazał na konkretne źródło inspiracji pozamuzycznej. Zdaniem romantycznego kompozytora i pianisty Roberta Schumanna Ballada g-moll to najdziksza i najbardziej niezwykła kompozycja Chopina.

Impromptu-Fantaisie cis-moll, op. 66

Najpiękniejsze impromptu Chopina, skomponowane prawdopodobnie w 1834 r. Można się gubić w domysłach dlaczego Chopin nie zdecydował się na wydanie drukiem tego utworu i trzeba było czekać aż do jego śmierci, kiedy na światło dzienne wydobył je Julian Fontana (1810-1869), przyjaciel Chopina. Kompozycja ukazała się drukiem sześć lat po śmierci Chopina. Julian Fontana przygotował rękopis do druku i dodał do pierwotnego tytułu „Impromptu” słowo „Fantaisie” (Fantazja). Słowem „impromptu” w XIX wieku określano utwory, których konstrukcja wywodzi się z praktyk improwizacji, niezwykle popularnej w okresie romantyzmu.

Nokturn cis-moll, op. posth. nr 20

Skomponowany w r. 1830, dedykowany siostrze Ludwice (1807-1855). Nokturn wypłynął na światło dzienne dopiero w roku 1875, dzięki Marcelemu Antoniemu Szulcowi (1818-1898), który wydał go w Poznaniu u Leitgebera jako Adagio. Nokturn ten otrzymywał następnie różne tytuły. Ludwika Jędrzejewiczowa w swym spisie nie wydanych kompozycji Chopina zanotowała utwór jako „Lento w rodzaju nokturnu” i opatrzyła dopiskiem: „posłane mi z Wiednia”. „Posłane” z dedykacją: „siostrze Ludwice – dla wprawy, zanim się zabierze do mego drugiego Koncertu. Obecnie Adagio znane jest pod tytułem Lento con gran espressione i zaliczane raz do nokturnów, innym razem do liryków ulotnych. Charakter nokturnu panuje w częściach skrajnych. Środek wypełniają dowciple, żartobliwe autocytaty: z Koncertu f-moll (z jego pierwszej i ostatniej części) oraz z pieśni Życzenie. Chociaż sam Chopin nigdy nie nazwał tej kompozycji nokturnem, wkrótce po opublikowaniu zaczął żyć właśnie jako Nokturn nr 20 cis-moll. Publikacja nastąpiła dopiero w 1875 roku. Dlaczego nie wcześniej? Nie znamy powodów, dla których kompozytor nie chciał udostępnić tego utworu drukiem. Chopin był surowy w ocenie swojej własnej twórczości. Wielu kompozycji nie opusował. Tych, którym nie nadał numerów zakazał publikować. Julian Fontana, jego przyjaciel nie posłuchał go. Opublikował mazurki, walce, pieśni i inne. Większość z nich nie ustępuje niczym utworom zaakceptowanym do druku przez Chopina. Fontana jednak również nie opublikował Lento con gran espressione. Nokturn nr 20 cis-moll stał się jednym z najbardziej znanych i lubianych nokturnów. W filmie Romana Polańskiego „Pianista” (2002) ten właśnie nokturn jest dwukrotnie grany, na początku i na końcu filmu.

Walc a-moll, op. Posth

Walc został skomponowany w 1847 r., kilkanaście miesięcy przed śmiercią kompozytora. Podawane są także lata 1847-1849 jako lata komponowania utworu.

Wykorzystano m.in. informacje zawarte w:

Cykl audycji "Fryderyka Chopina Dzieła Wszystkie" / Mieczysław Tomaszewski. - Polskie Radio II

http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/composition/detail/name/polonez_g_moll/id/2

http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/composition/detail/name/ballada_g_moll/id/74

<http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/composition/detail/id/52>

http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/composition/detail/name/walc_a_moll/id/137

Fryderyk Chopin : życie i dzieło / [autor tekstu Jacqueline Kacprzak]. – MłRoom, 2010. - Rozdz. XV.

Utwory Chopina na płytach CD – opis

<http://classical.salon24.pl/170912,chopin-na-smutek-5-nokturn-nr-20-cis-moll>